



KURIER Wileński

WTOREK, 9 LISTOPADA 1993 R.

Nr. 217 (12241)

* Ekonomiści litewscy stawiają na współpracę z Polską *
Problemy z wodą w Sołecznikach * Falszerze historii * Ban-
kierzy w kuloodpornych kamizelkach

Podpisano dokumenty litewsko-kazachskie

kumentów zakłada solidną podstawę prawną dla rozszerzania stosunków obu krajów.

Jak odnotował N. Nazarbajew, Kazachstan gotowy jest prowadzić dialog również w sprawie nowych perspektyw. Szczególnie zaakcentował on kwestię wykorzystania największego bałtyckiego portu Kłajpedy do przewozów morskich. Istnieją pozytywne perspektywy rozwijania współpracy w różnych organizacjach międzynarodowych, stanowiska obu krajów, bowiem w istocie zbiegają się w niektórych kwestiach politycznych.

Na konferencji prasowej oświadczone, że rząd Kazachstanu aktywnie wykorzysta doświadczenia, jakie posiada Litwa w zakresie wprowadzania waluty narodowej.

Kaztag-ITAR-TASS-ELTA

Prezydent RL udał się do Chin

Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas.

Oficjalna wizyta prezydenta Algirdasa Brazauskasa w Chińskiej Republice Ludowej, spotkania z przewodniczącym ChRL Jiang Zeminem zamknięte serią spotkań z przywódcami państw członków rady Bezpieczeństwa ONZ, oświadczył doradca prezydenta Republiki Litewskiej do spraw polityki zagranicznej Justas Paleckis.

Podczas oficjalnej wizyty, która potrwa do 13 listopada, Algirdas Brazauskas spotka się również z premierem Chińskiej Republiki Ludowej Li Pengiem. Prezydent Republiki Litewskiej i delegacja państwowa pod jego przewodnictwem odwiedzi komitet reform ChRL, wolną strefę ekonomiczną Jian Pu, jak też spółki centrum finansowego, handlu, elektroniki w jednej z prowincji kraju.

(ELTA)

Ochrona mniejszości narodowych oraz używanie jej języków

W seminarium uczestniczą przedstawiciele mniejszości narodowych z różnych rejonów i miast Litwy oraz przedstawiciele instytucji państwowych, delegaci Łotwy, Estonii, Mołdowy, Ukrainy, Białorusi, Polski, specjalni języków z wyższych uczelni, pracownicy Państwowej Inspekcji Językowej.

W seminarium uczestniczą przedstawiciele mniejszości narodowych z różnych rejonów i miast Litwy oraz przedstawiciele instytucji państwowych, delegaci Łotwy, Estonii, Mołdowy, Ukrainy, Białorusi, Polski, specjalni języków z wyższych uczelni, pracownicy Państwowej Inspekcji Językowej.

prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa. Prezydent gratuluje w nim F.Mayorowi ponownego wybrania go na to stanowisko.

Przygotowania do spotkania przywódców rządów Litwy i Rosji

W domu wczasowym „Auksines Kopos” w Nidzie w sobotę odbyło się spotkanie premiera Republiki Litewskiej Adolfa Szelewičiausa z pierwszym wicepremierem Federacji Rosyjskiej Władimirem Szumiejką, podała ELTA.

Podczas spotkania postanowiono jak najprędzej podpisać dwustronne

układy w sprawie tranzytu wojskowego, towarowego i pasażerskiego przez Litwę do Kaliningradu i obwodu kaliningradzkiego, jak też o kłauzuli największego uprzywilejowania w handlu, współpracy gospodarczej, delimitacji granicy, o kontroli przestrzeni powietrznej, komorach celnych i innych kwestiach.

Premier Adolfa Szelewičiausa powiedział, że spotkanie odbywało się w dość konstruktywnej atmosferze, że w istocie przygotowano się do mającego się odbyć w dniach 15-16 listopada spotkania z premierem Federacji Rosyjskiej Wiktoorem Czernomyrdinem. Na tym spotkaniu mają być podpisane dokumenty.

Č. Juršenas: Sejm pracuje stabilnie

Jak informuje ELTA, jedną z głównych prac Sejmu w ciągu najbliższych tygodni będzie rozpatrywanie i omawianie projektu budżetu Republiki Litewskiej. W związku z tym prawdopodobnie ponownie ogłoszona zostanie przerwa w posiedzeniach plenarnych, powiedział na konferencji prasowej przewodniczący Sejmu Česlovas Juršenas.

Taką przerwę Sejm miał w minionym tygodniu. Po wykonaniu prac zaplanowanych na dwa miesiące obecnej sesji, posłowie pracowali we frakcjach i komitetach. Świadczy to o tym, zaznaczył Č. Juršenas, że Sejm pracuje planowo.

Dziś i w czwartek znów się odbędą posiedzenia plenarne. Przewodniczący Sejmu oczekuje, że zakończy się uchwalanie części dziewięć statutu sejmowego, reglamentującej proces zaszkarnia. Gdyby tak się stało, z reguły zostałyby uchwalony cały statut. Pozo-

stałoby tylko nieco skorygować lub ugodnić między sobą poszczególne części jego artykułów.

W bieżącym tygodniu Sejmowi zostanie przedłożony projekt wytycznych reformy prawnej, jak również przystąpi się do debaty nad ustawami, związanymi z dalszą reformą ziemi. A jeszcze za tydzień przyjdzie kolej na projekt budżetu.

Česlovas Juršenas poinformował, że Zarząd Sejmu zarejestrował opozycyjną frakcję Sajūdius. Liczy ona 14 posłów. Frakcją kieruje Antanas Stašiški. Dokumenty przedstawione przez partię chrześcijańskich demokratów, demokratyczną, Związek Wiedzi Politycznych i Zesłańców oraz Kartę Obywatelską w sprawie rejestracji frakcji nie odpowiadają założeniom statutu sejmowego.

Przewodniczący Sejmu odrzucił jako nieuzasadnione zarzuty opozycji, jakoby jej członkom sztucznie pogar-

za się warunki pracy. Objął on, że nie został wysłany list Sejmu do prezidenta Rosji Borysa Jelcyna, w którym zawarła była próba przekazać organom praworządności Republiki Litewskiej inspiratorów i wykonawców masakry 13 stycznia. List, jak zapewnił Česlovas Juršenas, dotarł do adresata.

(ELTA)

Nowy most w Jaszunach

W ubiegły piątek został przyjęty przez państwową komisję do eksploatacji nowy most przez Mėrečanką w Jaszunach. Uwzględniając to, iż obecnie ruch na trasie Wilno — Lida stał się międzynarodowym i jest bardzo intensywny, otwarcia nowego obiektu oczekano od dawna.

Dzięki urządzeniu inżynierskiemu polepszyła się przepustowość trasy, jazda stała się bardziej bezpieczna.

Na uroczystości otwarcia przybyło kierownictwo SA „Alit kelta” z Olity, której zespół budował most, z dyrektorem spółki Vektorasem Zambatevičiusem. Pliko budować nowy obiekt spółka uzyskała drogą konkursu spośród sześciu uczestników, a zwyciężyła dlatego, iż umie budować szybko, solidnie i dość tanio.

Budowę rozpoczęto na początku maja br., a całkowicie zakończono w końcu października... Most liczy 55 metrów długości i 15 metrów szerokości. Budowlany, jak zaznaczył w toku otwarcia mostu kierownik wydziału technicznego spółki Albinas Zablačkas, bardzo przeszkadzały deszcze.

Drogowcy sołeczniocy, którzy będą eksploatowali obiekt, są zadowoleni. Jak powiedział ich kierownik Zygmunt Rogoza, most budowano solidnie, z wielkim zapasem wytrzymałości obciążenia.

Piotr RYNGIEWICZ

Nie ma alternatywy prywatnej gospodarki

5 listopada premier Adolfa Szelewičiausa wspólnie z kierownikami ministerstwa ochrony kraju, budownictwa i urbanistyki oraz rolnictwa odwiedził rejon janowski, podała ELTA.

W godzinach popołudniowych premier udał się do Kowna, na konferencję rolników Litwy. Zapadnie na niej decyzja, czy strajk rolników odbędzie się, czy nie. Mówiąc o aktualnej sytuacji w rolnictwie, A. Szelewičius stwierdził, że obecnie przeżywa ono wielki kryzys socjalny, ekonomiczny, do którego zmierzano od początku reform gospodarczych. W ciągu 3 lat zwrócono 13 tys. spośród 500 tys. dokumentów na własność ziemi, tj. 3 proc. A. Szelewičius powiedział, że nie ma alternatywy prywatnej gospodarki, bowiem tylko prywatny, swobodny wytwórca może co wyprodukować zarówno dla siebie, jak i państwa.

Ostatnio gospodarka Litwy została ustabilizowana. Po raz pierwszy w okresie niepodległości poziom inflacji obniżono do 1-2 proc. miesięcznie. Poziom utrzymania obniżył się trzykrotnie, jednakże od czerwca wstrzymano zubożenie ludzi.

Rolników nader interesuje problem rozliczeń, zadłużenia wobec rolników za sprzedaną produkcję rolną. Komentując to premier powiedział, że

popelniono błąd w sprawie kandydatury kierownika Centralnego Banku Litwy. Zmierzał on do zysków dla swego banku, nie zaś dla gospodarki. Ogółem osiągnięto blisko 203 mln litów zysku, a połowy tej sumy wystarczyłoby, aby zwrócić rolnikom długi. W tym tygodniu z tego zysku, część już wpłynęła do budżetu państwa, zwraca się z niej długi rolnikom. A. Szelewičius podkreślił również, że rolnictwo powinno nie tylko zaspokajać potrzeby wewnętrzne, ale też pracować na eksport. Dlatego całkowicie nie odpowiadają nam zalecenia ekspertów zagranicznych, aby zmniejszać produkcję rolną, są oni bowiem zainteresowani, aby Litwa nie wkroczyła na rynek zagraniczny. Rynku trzeba szukać na Wschodzie, nie zaś na Zachodzie, gdzie jest on przepełniony. Premier powiedział również, że rząd może zrealizować tylko realne postulaty rolników. Na przykład, rzeczą nieracjalną jest zakupienie całego tegorocznego plonu, wprowadzenie zagwarantowanych cen skupu produkcji rolniej.

Na zakończenie A. Szelewičius wezwał rolników, aby powstrzymali się od strajku i kontynuowali dialog, odpowiedział na pytania uczestników konferencji.

Z POLSKI

Zaduszki Witosowe w Wierchosławicach

7 bm. w Wierchosławicach i Tarnowie odbyły się tradycyjne Zaduszki Witosowe, zorganizowane przez ZW PSL i Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosy w 48 rocznicę śmierci trzykrotnego premiera RP, przywódcy polskich chłopów. W uroczystościach uczestniczyło kilka tysięcy ludowców z całego kraju, wśród nich przedstawiciele parlamentu i rządu z marszałkiem Senatu Adamem Struzikiem i wicepremierem Aleksandrem Łuczakiem.

Zaduszki Witosowe rozpoczęła Msza św. w kościele parafialnym w Wierchosławicach, którą celebrował bp Józef Guca. Po mszy ludowej przeszli pod grób Wincentego Witosy.

„Talent polityczny Wincentego Witosy mógł się rozwinąć tylko w warunkach demokracji. Chłop mógł się podjąć kierowania państwem. Podobnie dobrą sytuację ma obecnie PSL. Stoimy przed historyczną szansą, której nie możemy zmarnować, obdarzono nas bowiem zaufaniem społecznym” — powiedział Jerzy Stefanik, wiceprezes PSL.

Wicepremier Łuczak podkreślił, że zaufanie to musimy spożytkować dla dobra Ojczyzny. „W tym trudnym dla Polski okresie chcemy przeprowadzić reformy korzystne dla wszystkich grup społecznych, wszyscy obywatela muszą mieć z tych reform pożytek. Jednak interes państwa będzie nadrzędny nad partykularnymi dążeniami różnych grup. Tak uczył Wincenty Witos” — powiedział.

Aleksander Łuczak, wyjaśniając nieobecność premiera na uroczystości, poinformował, że pracuje on nad exposé rządowym.

Senator Ryszard Ochwat, prezes ZW PSL w Tarnowie, odczytał postanowie do premiera Pawlika, w którym uczestnicy uroczystości wyrazili swoje „poparcie i wsparcie dla pracy chłopskiego premiera”, a także wezwali do zaprzestania wszelkich sporów i kłótni między różnymi ugrupowaniami politycznymi. „Nadrzędnym celem powinno być dobro Polski” podkreślił ludowiec.

Naczelny Komitet RTR otwarty na inicjatywy zjednoczeniowe prawnicy

Naczelny Komitet Ruchu Trzeciej Rzeczypospolitej na posiedzeniu 7 bm. w Warszawie zadeklarował otwarcie na inicjatywę zjednoczeniową prawnicy, „o ile respektują one trzy priorytetowe dla suwerenności kraju zasady”. Są to według RTR: desowietyzacja Wojska Polskiego, współpraca Polski z Sojuszem Północnoatlantyckim oraz restrukturyzacja politycznych i ekonomicznych — stwierdza przekazywany PAP komunikat.

Władze RTR wyraziły zaniepokojenie faktem, że „niektóre ugrupowania chadeckie postanowiły uczcić 75 rocznicę odzyskania niepodległości odesianiem od zasady restrukturyzacji, niezbędnej dla zbudowania suwerennej Polski. „Dziwne są wyrozumiałość PC dla ludzi pełniących kiedyś rolę Judasza” — głosi komunikat podpisany przez Jana Parysa. NK RTR wezwał zwolenników obozu patriotycznego do udziału w obchodach Święta Niepodległości.

Przegląd dorobku artystycznego mniejszości narodowych

W dniach 12-14 bm. w Warszawie odbędzie się II Ogólnopolski Przegląd Dorobku Artystycznego Mniejszości Narodowych i Technicznych. W przeglądzie zapowiedzieli udział Romowie, przedstawiciele mniejszości białoruskiej, niemieckiej, słowackiej, tatarskiej i ukraińskiej.

Prezentowane będą zespoły muzyczne, twórczość literacka i plastyczna. Organizatorem zależy w szczególności na pokazaniu przenikania się dorobku mniejszości z kulturą polską i w ten sposób tworzenie przykładów pokojowego współistnienia ludzi różnych kultur w granicach RP.

Według Grażyny Żaczek, jednej z współorganizatorów tegorocznego spotkania, „właśnie na płaszczyźnie kultury mamy ogromne możliwości do tworzenia demokratycznych stosunków współistnienia i współpracy. Tutaj najłatwiej o poznanie, akceptację i poparcie dla innych”.

Poparcie dla Przeglądu Dorobku Artystycznego Mniejszości Narodowych i Etnicznych wyraził Prezydent Lech Wałęsa. Inicjatywę tę poparło także Ministerstwo Kultury i Sztuki.

NOWA ZELANDIA

Ostateczne wyniki wyborów zostaną podane za 10 dni

Ostateczne wyniki sobotnich wyborów w Nowej Zelandii zostaną podane dopiero za 10 dni — zdecydowała narodowa komisja wyborcza w Wellingtonie. Do tej pory nikt nie jest bowiem w stanie stwierdzić z całą pewnością, która z dwóch głównych rywalizujących partii — Nowozelandzka Partia Narodowa czy Partia Pracy — uzyskała większość głosów.

Z ostatnich danych wynika, iż na 99 mandatów w parlamencie, konserwatyści, kierowani przez obecnego premiera Jima Bolgera uzyskali 49 miejsc — o 20 mniej niż dysponowali do tej pory. Jednocześnie labouryści, na których czele stoi Mike Moore, zdobyli 46 mandatów — o 17 więcej niż mieli dotychczas. Przystawiamy więczymi do tego stali się czterech posłów z dwóch małych partii. O ostatecznym układzie sił w parlamencie zdecydują jednak głosy, oddane przez 200 tysięcy Nowozelandczyków, mieszkających poza granicami kraju. W niektórych okręgach posłowie Partii Pracy zwyciężyli większością kilku głosów — stąd też wyniki głosowania, przeprowadzonego poza krajem, mogą przyczynić się do zmiany

rysującej się obecnie mapy politycznej Nowej Zelandii.

Rezultaty sobotniego głosowania zostały z niezadowoleniem przyjęte przez nowozelandzkie koła prawnicze — w poniedziałek spadł kurs miejscowego dolara wobec dolara amerykańskiego, a ceny akcji na giełdzie już w kilka minut po jej otwarciu i rozpoczęciu transakcji, obniżyły się do poziomu nie notowanego od 1987 r.

W Wellington mowi się już o kryzysie politycznym — dotychczasowy premier Jim Bolger, będący zdaniem komentatorów główną przyczyną spadku popularności swej partii, uznał, iż jego gabinet ma „tymczasowy charakter” i „jakikolwiek poniedziałkowe posiedzenie rządu odbędzie się zgodnie z programem, nie zapadną na nim jakiegokolwiek decyzje. Przywódcą dotychczasowej opozycji — Mike Moore odmówił uznania przewagi Partii Narodowej w oczekiwaniu na pełne wyniki wyborów. Partia Pracy — powiedział Moore — zaoferowała czterem deputowanym z dwóch mniejszych partii utworzenie sojuszu, oferując im wspólny pięciopunktowy program polityczno-gospodarczy.

Okno na świat

Z DONIEŚĆ P, ELTA

USA

Clinton zamierza dokonać zmian w rządzie?

Prezydent USA Bill Clinton bada możliwość zmian na niektórych wysokich stanowiskach w swoim rządzie związanych ze sferą polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego — podał w najnowszym numerze tygodnika „Time”, powołując się na własne źródła w Białym Domu.

Zdaniem pisma, Clinton na razie

nie podjął ostatecznej decyzji w tej sprawie. Wśród głównych kandydatów do odejścia „Time” wymienia sekretarza stanu Warrana Christophera i ministra obrony Lesa Aspina. Zdaniem tygodnika, obecnie w Białym Domu trwają poszukiwania odpowiednich kandydatów na te ważne stanowiska w rządzie.

BOŚNIA

Niewielka aktywność na frontach wojny domowej

Niewielką aktywność odnotowano w nocy na poniedziałek na frontach wojny domowej w Bośni i Hercegowinie. Do sporadycznych potyczek dochodziło przede wszystkim między Muzułmanami i Serbami na południu i wschodzie kraju.

W muzułmańskiej enklawie Gorazde pociski artylerii serbskiej ranily przynajmniej dwie osoby cywilne. Ost-

rzał serbski spowodował też ofiary w Zvorniku. Ich liczba nie jest znana.

Artyleria i czołgi ostrzeliwały również Maglaj. Muzułmańskie władze tego miasta ponownie zwróciły się do społeczności międzynarodowej z radiowym apelem o pilną pomoc humanitarną. Szybko kończą się przede wszystkim zapasy leków dla 40 tys. osób w tym obleganym od miesięcy mieście.

GRUZJA

Godzina policyjna w zachodniej Gruzji

We wszystkich rejonach zachodniej Gruzji, które kontrolują siły Eduarda Szewardnadze, została wprowadzona godzina policyjna.

W Gruzji trwa wojna domowa. Główne siły walczące o Eduard Szewardnadze byłego prezydenta Zwiaza Gamsachurdi, po upadku Zugdidi wycofały się do faktycznie niezależnej od Tbilisi Abchazji.

Ostatni weekend był pechowy dla ministrów rządu Szewardnadze. W sobotę wjechał na minę samochód z ministrem obrony — minister przeżył, choć zginął jego kierowca, natomiast niedziele zapalił się śmigłowiec z ministrem bezpieczeństwa na pokładzie. W tym wypadku nikomu nie się nie stało.

NOWINY Z WNP

Białoruski rząd pozywany do sądu

13 białoruskich partii i organizacji społecznych wyraziło oficjalny protest w związku z piątkowym oświadczeniem Rady Ministrów, zapowiadającym użycie wszystkich dostępnych środków wobec politycznych prowokatorów, naruszających społeczny spokój. Wymienione w oświadczeniu organizacje — Białoruski Front Narodowy i Białoruskie Stowarzyszenie Wojskowych zapowiedziały skierowanie przeciwko rządowi pozwu do sądu o zniesiwanie i zaapelowały do międzynarodowej społeczności o „przejęcie kontroli nad tą sprawą”.

Rada Ministrów zarzuca w oświadczeniu wymienionym organizacjom, a także „szefom szeregu związków zawodowych i opozycyjnym siłom politycznym” prowokowanie społecznych zamieszek poprzez „rozprzestrzenianie wieści, ulotek, zawierających jawne pogroźki wobec rządu, wyzywanie do tworzenia bojówek, działań zbrojnych oraz wystąpienia ubliżające narodowi rosyjskiemu”. W ocenie rządu działalność taka ma służyć przejęciu władzy, grozi chaosem i powtórzeniem się moskiewskiej tragedii. Rada Ministrów zwraca się do obywateli o rozważę, do środków masowego przekazu o wykazanie szczególnej odpowiedzialności, a ze swojej strony zapowiada, iż konstytucyjnego porządku będzie bronić „wszystkimi, pozostającymi w jej dyspozycji siłami i środkami”.

Protest 13 partii (oprócz wymienionych, podpisany m. in. przez socjaldemokratyczną „Hromadę”, chadecką Zjednoczoną Partię Demokratyczną, Białoruską Partię Chłopską) i organizacji (m. in. Wolny Związek Zawodowy, Stowarzyszenie Białorusinów Świata „Batkowszczyzna”, Białoruskie Stowarzyszenie Ofiar Politycznych Represji, skierowany jest do obywateli Białorusi i międzynarodowej społeczności. W pełni odrzuca zarzuty, dotyczące nawoływania do organizowania bojówek, wystąpienia zbrojnych i roznecania wrogości między narodowościami. Oświadczenie rządu ocenia jako zbiór kłamstw, oszczerstw i pogroźki fizycznej rozprawy z siłami demokratycznymi oraz zamach na wolność środków masowego przekazu. Zdaniem autorów protestu — rządowe oświadczenie dowodzi, iż rząd, który w polityce i gospodarce poniósł krach, gotowy jest nie cofnąć się przed niczym, nawet moskiewskim krwawym scenariuszem, by zostać przy władzy.

Obydwa dokumenty pojawiły się tuż przed rozpoczynającą się we wtorek sesją Rady Najwyższej Białorusi.

Borys Jelcyn nie świętuje rocznicy rewolucji

Dla Borysa Jelcyna 8 listopada jest zwyczajnym dniem roboczym, a nie świętem — powiedział rzecznik prezydenta Rosji Wacław Kostikow.

W Związku Radzieckim 8 listopada byłby dniem świątecznym, gdyż rocznica Rewolucji Październikowej przypada 7 listopada, a w tym roku była to niedziela. Dzień wolny zostałby więc przesunięty na poniedziałek. Część społeczeństwa w Rosji domaga się kontynuowania tradycji obchodów rocznic rewolucji jako święta. Władze zdecydowały, by w tych zakładach, które chcą, 8 listopada był dniem wolnym od pracy.

Kostikow wyjaśnił, że prezydent Jelcyn w poniedziałek „spotyka się w swym gabinecie na Kremlu z działaczami państwowymi”. Zajmie się też ostatecznym wariantem projektu nowej konstytucji, który we wtorek zostanie przesłany do prasy, aby go opublikować przed wyznaczonym na 12 grudnia referendum.

ZEWSZAD

W marcu pierwsza kapłanka angikańska

39-letnia Angela Berners-Wilson będzie pierwszą kobietą, która otrzyma święcenia kapłańskie w kościele angikańskim. Odbędzie się to 12 marca przyszłego roku w Bristolu (południowo-zachodnia Anglia).

Pani Berners-Wilson będzie pierwszą, ze względu na porządek alfabetyczny, z prawie 40 kobiet-diaconów, które w tym dniu zostaną wyswięcone w Bristolu na kapłanki. W następnych miesiącach odbędzie się święcenia kobiet w innych diecezjach Wlk. Brytanii.

Angela Berners-Wilson była jedną z pierwszych kobiet, które zostały diaconami, gdy tylko stało się to możliwe, czyli w r. 1967. Teraz jest kapłanką na uniwersytecie w Bristolu.

Kradzież dzieł Picassa ze sztokholmskiego muzeum

Pięć obrazów i rzeźbę autorstwa Pabla Picassa oraz dwa obrazy Georgesa Braque'a skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek ze sztokholmskiego muzeum sztuki współczesnej.

Według informacji, wartość skradzionych dzieł wynosi kilkadziesiąt milionów koron (dziesiątych tysięcy dolarów). Policja potwierdziła fakt włamania się złodziei do muzeum. Na miejsce wysłano brygadę dochodzeniową.

Coraz więcej napadów na pojazdy opancerzone

Gangsterzy, posługujący się coraz skuteczniejszą bronią, podwoili w tym roku zdobycze z napadów dokonywanych na samochody opancerzone przewożące pieniądze w największym mieście Brazylii, osmiomilionowym São Paulo — poinformowali w niedzielnym dzienniku „Estado de São Paulo”.

Szef policji miasta Manasses Rodrigues de Carvalho poinformował gazetę, że w tym roku dokonano 15 napadów rabunkowych na pojazdy opancerzone — skradziono 438,5 mln dolarów.

Powiedział, że liczące ok. 30 osób gangi są nieuchwytnie, gdyż zmieniają taktykę napadów. Bandyci atakują wozy opancerzone na drodze, a nie w punktach, do których są dostarczane pieniądze.

Większość Amerykanów nie zażywa ruchu

Utarło się przekonanie, że Amerykanie, to naród wyportowany. Tymczasem przeprowadzone ostatnio badania przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy urzędzie prezydenta wykazały, że aż 60 proc. pracujących prowadzi siedzący tryb życia.

W ankiecie przeprowadzonej wśród tych ostatnich, aż 64 proc. tłumaczyło, że nie ma czasu na zajmowanie się czynnym wypoczynkiem i że w tygodniu ma zaledwie 10 godzin wolnych od zajęć zawodowych. Trzy godziny z tego czasu wolnego poświęca na oglądanie telewizji, natomiast wcale nie uprawiają gimnastyki czy aktywnych zajęć na powietrzu.

Kalejdoskop aktualności

BEZROBOCIE NA LITWIE W PAŹDZIERNIKU

W październiku poziom bezrobocia na Litwie nieco się obniżył. W porównaniu z ubiegłym miesiącem niewiele zmniejszyła się liczba zarejestrowanych osób szukających pracy — 4996 (na 1 października było ich 5562), w tym 2156 robotników zarejestrowano 2715. W okresie miesiąca zatrudniono 3413 niepracujących obywateli, w tym 2000 bezrobotnych.

KOMERCYJNY BANK „TAURAS”: PROBLEMÓW NIE UBYWA

Na posiedzeniu zarządu Banku Litewskiego rozpatrywano wyniki rewizji Banku komercyjnym „Taurus”. Dane przedstawił przewodniczący komisji rewizyjnej Ramonas Skerla. Prócz członków zarządu Banku Litewskiego w posiedzeniu uczestniczyli kilku posłów na Sejm, prezydent banku „Taurus” i kierownicy departamentu oraz kilku członków zarządu. Jak powiedział zastępca dyrektora departamentu banków komercyjnych Banku Litewskiego Vytautas Bublys, jeszcze nie wyciągnięto ostatecznych wniosków na posiedzeniu w sprawie sytuacji w banku „Taurus”, ponieważ nie przedstawiono dokumentów, dotyczących stanu finansowego tego banku w Moskwie i Zielonogradzie. Według wersji kierowników banku „Taurus” wszystkie uterki w działalności banku pochodzą właśnie stamtąd. Przewodniczący komisji rewizyjnej, wyjaśniając swą odmowę przedstawienia dokumentów w sprawie działalności tych filii w Rosji, napisał oficjalny dokument, głoszący, że obecnie nie może przedstawić dokumentów, gdyż znajdują się one w arbitrażu Rosji.

PRAWIE POŁOWA ROBOROWYCH — JUŻ W JEDNOSTKACH

Spośród około 4 tysięcy chłopców powołanych tej jesieni do czynnej służby wojskowej, prawie połowa znajduje się już w jednostkach. Do zakończenia rekrutacji pozostał jeszcze prawie miesiąc, więc można powiedzieć, że w tym roku powołańcy nie są lepszy niż na wiosnę — powiedział zastępca szefa sztabu Sztabu Ochrony Kraju major Gediminas Jurčiukonis. Zastępca major nie jest zadowolony z realizowania programu poboru. Według niego, w 14 tys. powołanych na komisję lekarską dotychczas stanęło się tylko 34 proc. młodych ludzi okazało się niezdatnych do służby wojskowej z powodu stanu zdrowia. Zdaniem G. Jurčiukonisa, trzeba tu budzi wątpliwości, ponieważ według danych Ministerstwa Zdrowia na Litwie jest tylko 30 proc. chłopców w tym wieku o niezadowolającym stanie zdrowia.

ATESTUJE SIĘ NAUCZYCIELI KLAS POCZĄTKOWYCH

Do Instytutu Kwalifikacji Nauczycieli ze skierowaniami wydziału oświaty zabrano na atestację ponad półtora setki nauczycieli szkół początkowych, którzy chcą uzyskać kwalifikacje nauczyciela — metodyka. Tytuł nauczyciela metodyka jest nie tylko bodźcem moralnym — dla osób, które przeszły atestację, przewidziano dodatek w wysokości 70 proc. uposażenia. Nauczyciele atestują się z wymogami atestacji, otrzymują wskazówki, jak samodzielnie przygotować się do atestacji. Po dwóch miesiącach powinni oni na nowo przedstawić idee metodyki pracy i złożyć zaliczenie. 75 osób (spośród 140) tytuł metodyka otrzymało na wiosnę.

NA ROCZNICĘ MARKA AN TOKOLSKIEGO

W Wilnie, w Litewskiej Bibliotece Narodowej im. Martynasa Mažvydasa odbyła się wystawa. Tym razem poświęcona 150 rocznicy urodzin pisarza Marka Antokolskiego. W zbiorach największe miejsca zajmują reprodukcje. Zwiedzających szczególnie interesują pomnik Katarzyny II, wzniesiony w Wilnie w roku 1901 i jego kopia wywieziony do Rosji. Marka Antokolski urodził się 2 listopada 1843 r. w Wilnie. Rzeźbę studował w tym mieście. W latach 1862-1868 odbywał studia w Petersburgu, gdzie doskonale się berliński. Był akademikiem Petersburskiej Akademii Nauk.

W ŁÓDZIEJACH ZATRZYMANO RABUSIÓW

W październiku na punkcie granicznym w Łódzkiej pewien polski podróżnik odjechał swym „Polonezem” niemo na stronę, by spojnie na w samochodzie większą ilość papierosów, tak, by uszło to uwagę. Trzej rabusie z Ołity, którzy podjechali na „Fordzie”, kazali mu leżeć na ziemi, a sami tymczasem obrabowali go.

9 listopada rabusie zostali zatrzymani przy tej samej kolejce przy granicy. W restauracji „Nendra” (Łódź) starszy inspektor ds. szczególnie przestępstw Rimas Ambrasiusas śmiertelnie ranil wystrzałem z pistoletu 35-letniego Sauliusa Vilkelisa. Przyczyna, jak podają świadkowie, jest niejasna. Policjant poprosił Sauliusa, by ten odwiózł go samochodem. Saulius odmówił. Zdenierowany policjant wyciągnął go z samochodu i wyrzucił w płycę. Chłopiec w szpitalu zmarł. Młodzież łódzka w tym czasie nogami wyłamywała w szpitalu.

TRAGICZNY WYPADEK W GARGŹDAI
W Gargżdai pijany policjant Andrius Prilewskij jadąc własnym wozem zjechał na przeciwny pas i potrącił wózek z niemowlęciem. Policjant zabił się. Następnie pijany policjant zderzył się z ciężarówką i samobójczo wyjechał z drogi.

TRAGICZNY WYPADEK W GARGŹDAI
W Gargżdai pijany policjant Andrius Prilewskij jadąc własnym wozem zjechał na przeciwny pas i potrącił wózek z niemowlęciem. Policjant zabił się. Następnie pijany policjant zderzył się z ciężarówką i samobójczo wyjechał z drogi.

TRAGICZNY WYPADEK W GARGŹDAI
W Gargżdai pijany policjant Andrius Prilewskij jadąc własnym wozem zjechał na przeciwny pas i potrącił wózek z niemowlęciem. Policjant zabił się. Następnie pijany policjant zderzył się z ciężarówką i samobójczo wyjechał z drogi.

TRAGICZNY WYPADEK W GARGŹDAI
W Gargżdai pijany policjant Andrius Prilewskij jadąc własnym wozem zjechał na przeciwny pas i potrącił wózek z niemowlęciem. Policjant zabił się. Następnie pijany policjant zderzył się z ciężarówką i samobójczo wyjechał z drogi.

O przedstawicielach rządu w regionach

WILNO, 5 listopada (ELTA). Ostatnio niektóre środki masowego przekazu nieprzychylnie odzywają się o mianowaniu przedstawicieli rządu w regionach kraju. Społeczność usiłuje się narzucić zdanie, że nominacje to są nieuzasadnione ustawowo, że w taki sposób usiłuje się wzmożnić pozycję DPPL itd., mówi rzecznik prasowy rządu Viktoras Baublys.

Chciałbym wyjaśnić, zaznacza V. Baublys, że przedstawiciele rządu mianują się na mocy art. 123 Konstytucji Republiki Litewskiej, który, między innymi głosi: „Kontrolę nad przestrzeganiem przez samorządy Konstytucji i ustaw, wykonywaniem decyzji rządu sprawują mianowani przez rząd przedstawiciele”. Pełnomocnictwem przedsta-

wicieli rządu i tryb ich wykonania przewiduje ustawa, powzięta przez Sejm Republiki Litewskiej w lipcu 1993 r. Jednocześnie przypominam, że obowiązki te nie są nowością. Już 27 sierpnia 1991 r. ówczesny premier G. Vagnorius podpisał uchwałę numer 362, na mocy której mianowano przedstawicieli konsultantów rządu w różnych regionach kraju.

O konieczności takiego stanowiska świadczą stałe skargi i listy mieszkańców do Urzędu Prezydenta, Sejmu i rządu. Często z powodu zubożeni i zwykłego niedbalstwa lokalnych funkcjonariuszy człowiek zmuszony jest jechać do Wilna w celu rozstrzygnięcia ważnej dla niego kwestii. Przedstawiciele rządu w regionach będą

sprawdzali, czy decyzje podjęte przez kolegalne i niekolegalne organy samorządowe nie naruszają praw obywateli i organizacji, czy urzędniczymi władzami wykonują uchwały rządu. Przedstawiciele będą udzielali konsultacji, zalecały pracownikom samorządów oraz mieszkańcom, propozycji rządu: Dobrze zorientowani w stanie przydzielonych im miast i rejonów, przedstawiciele rządu ułatwią pracę ministerstwu, departamentom, innym służbom państwowym. Na stanowiska mianuje się ludzi z wielkim doświadczeniem w pracy, mających zdolności organizacyjne, zdolnych uważnie wysłuchać każdego człowieka.

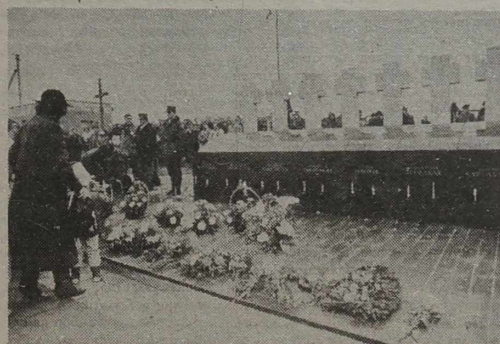
Pomocnikami przedstawicieli rządu będą wykwalifikowani prawnicy.

Siedem krzyży — niczym wieczni strażnicy Litwy

Na posterunku miednickim wileńskiego urzędu celnego, dokładnie w tym samym miejscu, gdzie stał barakowóz, który był świadkiem tragedii z lipca 1991 r., ustawiono pomnik ku czci tu poległych. Grantitowy sarkofag i wznoszące się nad nim siedem krzyży z białego marmuru powitają każdego, kto przejeżdża przez posterunek graniczny do Litwy i pożegnają każdego, kto wyjeżdża. Siedem krzyży — to siedmiu braci, okrutnie zamordowanych, ale pozostających tu niczym wieczni strażnicy granic Ojczyzny.

W piątek nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika. O tragicznym i bohaterским losie młodych chłopców, niezbliżającym się bółu utraty i w owinie, że dotychczas nie ujęto morderców, mówili minister spraw wewnętrznych Romasis Vaitiekūnas, dyrektor Departamentu Cel i Witalijus Gerzonas, naczelnik posterunku celnego w Ławaryszkach Rimantas Kazakevičius.

— Chciano nas przerazić — podkreślił w swym przemówieniu przewod-



niczącego Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas. — Ale nie przestraszyliśmy się, nie zeszliśmy z drogi i nie wyreklamujemy się, aby być gospodarzami na własnej ziemi.

Jedyny ocalały w tej okropnej nocy Tomas Šernas życzył, aby pomnik ten

zawsze i wszystkim przypominał, że obywateli, którzy bronią państwa, powinni być bronieni również przez państwo.

Poświęcenia pomnika dokonał biskup Juozas Tunaitis.
 Fot. A. Sabaliauskas

Oświadczenie V. Landsbergisa

WILNO (ELTA). Lider opozycji sejmowej Vytautas Landsbergis opublikował oświadczenie w sprawie kompensat dla poszkodowanych przez Niemcy nazistowskie. Przypomina się w nim, że półtora miesiąca temu rząd Rosji powziął uchwałę dotyczącą sposobu wykorzystania pomocy dla osób przesiedlonych w okresie nazizmu, którą Niemcy przyznały byłemu ZSRR. Wcześniej przewidywano podział pomocy między 3 państwa: Rosję, Ukrainę i Białoruś. Jednakże Rosja ogłosiła, że wypłaci te kompensacje również obywatelom byłego Związku Sowieckiego na Litwie.

Ma to niewątpliwie charakter polityczny, głosi oświadczenie i posiada również ważne aspekty prawa państwowego. Byłe obywatelstwo sowieckie na Litwie pojmuwane jest jako okupacyjne — przymusowe, narzucone, ogłoszone je za nieważne. Kraj i ludzie wyreklamują się go już wtedy, gdzie ZSRR usiłował jeszcze raz narzucić Litwie referendum w sprawie „zachowania” ZSRR. Jednakże teraz spodziewane jest, że na Litwie znajdą się byli obywatele ZSRR, może nawet obywatele Litwy, uznający Rosję za swoją opiekunkę, ponieważ Litwa w kwestii

tych kompensacji jakoby nie troszczy się o nich.

V. Landsbergis przypomniał, że dzięki zabiegom dyplomatycznym Litwy w latach 1992-1993 uzyskano zgodę ministra spraw zagranicznych Niemiec, że problem kompensacji istnieje i powinien być rozwiązany w postaci pomocy dla osób poszkodowanych. Jednakże szkoda, że aktualne Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy nie rozszerzało tego tematu i pozostawiło próżnię dla dążeń Rosji.

Mianowano chargé d'affaires ad interim

Rozporządzeniem ministra spraw zagranicznych Republiki Litewskiej z 7 listopada br. Vytautas Einoris został mianowany chargé d'affaires ad interim Republiki Litewskiej w Kazachstanie.

Rozporządzeniem z 8 listopada br. Aidas Puklevičius został mianowany chargé d'affaires ad interim Republiki Litewskiej w Austrii i przy siedzibie ONZ w Wiedniu oraz kierownikiem stałej delegacji Republiki Litewskiej na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Dziś w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas”	3,60	3,75	2,10	2,22	0,26	0,32
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,60	3,80	2,10	2,22	-	-
„Vilniaus bankas”	3,65	3,96	2,13	2,34	0,20	0,36
„Lietuvos verslas”	3,71	3,91	2,22	2,34	0,20	0,40
„Senamiesčio bankas”	3,70	3,85	2,20	2,34	0,25	0,35
„Taupomasis bankas”	3,62	3,80	2,12	2,26	0,25	0,31

11 listopada, na Rossie

W dniu 11 listopada, w rocznicę Niepodległości Polski Zarząd Miejski ZPL złoży wieniec przy płycie, gdzie spoczywają prochy Matki i Serce matki Józefa Piłsudskiego na wileńskiej Rossie. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11.30.

ZM ZPL zaprasza wlnian, aby uczcili swą obecnością to wielkie Święto Narodowe — 75 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

ZM ZPL



KURS WALUT

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3429	3569
Marka niemiecka	11929	12415
Dolar amerykański	20262	21090
Funt brytyjski	29973	31197
Frank szwajcarski	13482	14032

Robić coś konkretnego

NASZE WYWIADY

Rożmowa z członkiem i koordynatorem Fundacji Otwartej Litwy, uczestnikiem seminarium „Ekonomika Litwy 93” Arinąsem ŠIKSTA



— W ciągu ostatnich kilku lat powstało bardzo dużo różnych organizacji społecznych, których nie jesteśmy w stanie dziś przeliczyć. I niemal każda z nich para się polityką, stosunkami narodowocelowymi, demokracją itp. Tymczasem Fundacja Otwartej Litwy interesuje jeszcze coś więcej.

— Jak najbardziej, chociaż podobno na polityce i medycynie znają się wszyscy i specjaliści w tej dziedzinie bywa zwykle najwięcej. Celem naszej Fundacji jest nawiązywanie stosunków z sąsiadami na bazie praktycznej wzajemnej współpracy. Naszym najbliższym sąsiadem jest Polska i łączą nas wspólne dzieje historyczne, kulturowe i gospodarcze. Dzięki działalności Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy oraz Fundacji Batoro udało nam się nawiązać bardzo rzeczowe kontakty i zorganizować wspólne seminaria na tematy ekonomiczne. Najpierw mieliśmy takie seminaria w Polsce, teraz u nas. Chcemy się bliżej poznać, by wzajemnie sobie pomagać. My możemy skorzystać z polskiego doświadczenia, gdyż oni są do przodu, ale są także rzeczy i u nas, które interesują Polaków. Mamy wiele podobnych kłopotów i problemów, a wspólnie da się je z pewnością szybciej i lepiej rozwiązać.

— Czy rzeczywiście nie interesuje was polityka, nie najlepiej układające się, szczególnie na Wi-

lenszczyźnie, stosunki litewsko-polskie itp.?

— Prawdziwa polityka interesuje dziś prawie każdego i nas również. Nie interesuje jednak politykierstwo, gdyż najczęściej robi to kilku „krzykaczy” i wyłącznie we własnych interesach. To żadna polityka, to po prostu burdne robienie jednorazowej i bardzo krótkotrwałej „karjery”. Jeśli chodzi o stosunki polsko-litewskie, to interesują one nas bardzo i dlatego właśnie staraliśmy się coś zrobić w tej dziedzinie, by były jak najlepsze i polegały nie tylko na pięknych słówkach, lecz na konkretnej robocie. Uważam, że powinno to być jak najbardziej w naszych interesach, bowiem właśnie od Polski możemy się wiele rzeczy nauczyć, na ich doświadczeniu uniknąć wielu błędów zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym.

Jeśli natomiast chodzi o stosunki na Wileńszczyźnie, to nie widzę żadnych większych problemów. Mimo, iż nie pochodzę z tych stron, w ciągu ostatnich kilku lat zdążyłem się zapoznać

GOSPODARKA

tu z ludźmi. Są to normalni ludzie, którzy zgodnie ze sobą współzysują i współpracują bez względu na narodowość. W wielu przypadkach sztucznie stwarza się problemy, które rozdmuchują nie mieszkający tam ludzie, lecz „działacze”, którzy zamiast rzeczywistości coś zrobić, stale płaczą i narzekają.

— Jak wyjść z tego złego łańcucha wzajemnych pretensji, krzywd i nieufności?

— Wydaje mi się, że trzeba przestać „działać”, lecz po prostu pracować, zrobić coś konkretnego, tak jak to np. robi Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy. Wielka szkoda, że nie znajduje się kogoś z Wileńszczyzny z inicjatywą, by założyć Ogólnolitewski Klub Miłośników Polski. Sądzę, że gdyby to byli ludzie rozsądni, wiele pomogliśmy sobie wzajemnie. A może mogła by się tym zająć Fundacja Kultury Polskiej na Litwie? Wiem, że istnieje, ale jakoś nie wiem, czym się faktycznie zajmuje.

— Jeśli chodzi o Fundację, to temat rzeka. Sporo pisano o tym u nas, w prasie polskiej. Obawiam się, że niewiele „bohaterstkich” czynów ma ona na swoim koncie, a szczególnie tych mojej, bądź więcej bezinteresownych. Mnie by lepiej było, by tej misji podjęła się strona litewska.

— Uwaga jak najbardziej warta przemyślenia, ale tego z pewnością nie da się, jakareszta chyba i nie wypada, zrealizować bez pomocy i wsparcia tułających Polaków.

— Jest w tym racja. Może po przeczytaniu tej rozmowy z Panem, znajdzie się ktoś odważny. Życzę powodzenia.

Julitta TRYK
Fot. T. Ważniwicz

Rosyjski styl bankowości

Z kuloodpornymi kamizelkami i francuskimi kucharzami

Co wspólnego mają pojemniki pieniędzy, kuloodporne kamizelki i danina ulicznym gangsterom? A mają... Wkrótce może się to stać codzienną rutyną bankowców zagranicznych w Rosji.

Dziś do tego jeszcze nie doszło, jednak obijający się po ulicach Sankt-Petersburga członkowie mafii z bliznami na twarzach w każdej chwili mogą zażądać pieniędzy za „ochronę” albo wrzucić kilka granatów i zbiec zagraniczym samochodem z telefonem, lecz bez numeru państwowego.

Bankowość w Rosji może się stać ryzykownym interesem.

Mounir Attie, urzędnik banku „Credif Lyonnais, kierujący założonym oddziałem w Sankt-Petersburgu opowiadał, że pracuje tu dwóch kucharzy — Francuzów, zatrudnieni są 45 osób i sześciu wychodźców z Francji. Nawet papier toaletowy przywozi się z Paryża. Wrazie potrzebny będzie też osobista ochrona. Na czarno ubrani strażnicy pocieli się w kuloodpornych kamizelkach i pod ciężarem karabinów maszynowych, przy gmachu biura Credif Lyonnais, który kosztował bank 20 mln dolarów USA.

Wielki zysk i praktyczny brak kontroli w postkomunistycznych bankach Rosji inspirowe powstawanie nowych grup gangsterskich w „białych kolnierzykach”.

W razie odmowy współpracy z mafią, bankierów w Rosji niszczy się. Niedawno ich grupa zwróciła się do prezydenta B. Jelcyna z prośbą o obronienie ich przed zorganizowaną przestępczością.

Jednak tych, którzy decydują się na założenie tu swej filii, bardziej niepokoi sytuacja polityczna w Moskwie, coraz częstsze błądy w ekonomice zarządzania i zawzięte przeciwdziałanie się przenikaniu banków zachodnich do Rosji.

W lipcu parlament usiłował odebrać bankom zagranicznym prawo do obsługi klientów Rosji. Jednak B. Jelcyński założył veto na ten krok. Pełne licencje wydano wspomnianemu Lyonnais, Societe Generale, Banque Nationale de Paris, Bank of China i Dresdener Bank. Na swą kolejną czekają Citicore, Chase Manhattan i Credit Suisse.

Sytuację pogarsza oficjalny paranoiczny strach przed tym, że banki zagraniczne „wypompują” wszystkie pieniądze z kraju. Według danych ogłoszonych przez Bank Rozliczeń Zagranicznych, w drugiej połowie 1992 r. Rosjanie przez banki zachodnie przeleli za granicę 5,5 mlrd dolarów USA.

Aleksander Zukow, 26-letni dealer walutowy z banku Sankt-Petersburga oświadczył, że banki zagraniczne mogą doprowadzić do zagłady miejscowych, będących ciągle jeszcze w stadium zdobywania wiedzy.

Boss Astrobanku Kirii Smirnow impertynencko twierdzi, że zbyt wielka liczba banków zagranicznych znaczący by samemu, co słabe jagnięta pozostawione sam na sam z wilkiem.

Jednak w rzeczywistości obawiają się czego innego. Rosyjskie jagnięta, nie mając żadnych konkurentów i kontroli, stali się bardzo tłuszczykami, dzięki ponadnormywnym zyskom z biznesu walutowego przy eksportowaniu surowców i w handlu zagranicznym.

Obecnie w Londynie 12-miesięczne kredyty eurodolarów proponuje się za 3,6 proc. odsetków, natomiast w Rosji osiąga ją one 25 proc.

Przewodnicząca Vita-Bank Nadięda Wasilijewa niedawno oświadczyła, że banki zagraniczne mogą „zabrać całą śmietankę”.

Oczywiście, mogą. Rynek wkładów, na którym od klientów czasami żąda się do 5 proc. jedynie za przyjęcie i wyjęcie, jedyną nadzieją zdobyczą dla banków zagranicznych.

Zaledwie kilkadziesiąt spośród 2 tyśd banków Rosji odpowiada standardom Zachodu. Wiele ginie z powodu wątpliwych kredytów, kilka już zbankrutowało. Rosnąca konkurencja zachęca je do zwiększania kapitału.

Wielkie banki Rosji mają dobrych klientów, gdyż większość — to olbrzymie przemyślowe. Przypadkowo, wielki komercyjny Awto-bank założyły przedsiębiorstwa sektora samochodowego.

Mimo wąskiej specjalizacji usług rośnie bankowość detaliczna. Banki inwestują środki w rentowne gałęzie przemysłu, w ten sposób starając się przyciągnąć wielkie pieniądze Rosji.

W Moskwie stosuje się rublowe karty kredytowe. Przez całą dobę działające kasy-automaty mają skomputeryzowaną ochronę przed oszustami, stale wynurzającymi się w mieście, gdzie przestępczość staje się jednym z elementów życia.

Centralny Bank Rosji podaje kurs barbowca ukraińskiego i estońskiej korony, lecz nie ma możliwości oficjalnej wymiany niewymienialnego rubla na jakiegokolwiek inne niewymienialne pieniądze narodowe.

Brokerzy tworzą własne schematy wymienialności egzotycznych walut nawet w przypadkach, gdy nie handluje się nimi z braku twardej waluty.

Zdaniem Zukowa, z Banku Sankt-Petersburga, wymienialność ekswoickie pieniądze można nieźle zarobić. Wyniośle wskazuje drogę wiodącą wilgotnymi i wąskimi schodami do ciemnego pokoju w biurze banku, zaproponował co wstąpić do jego gabinetu. Tu w obokurnym pomieszczeniu grupa młodych i bardzo zwinnych dealerów robiła to, co obecnie uważają za robienie większości bankowców Rosji — pieniądze. Pod ścianą słoczoną półki na komputer, radio, książki, kilka drobiazgów, a parę kroków dalej — kilka biurków opartych o ścianę. „Pieróg jest zbyt mały” — powiedział Zukow — „Działalność banków zagranicznych trzeba ograniczać”.

częstym sposobem kradzieży przepadł jest zrobienie otworu w obudowie licznika i zerwanie z niego płytki. Są też inne sposoby. Często obory i budynki gospodarcze są podłączane bezpośrednio do szpna na podwórku — mówi nauczelnik sieci elektrycznej — Jeziorskach Algimantas Ziulinas — Urząd zam wszystkich mieszkaniowych i jest z łobudziemi prądu i gdzie się walczą konsekwentnie, aby nie ma sposobu i możliwości ukradzenia tego wykończenia przed inspektorami lub kontrolerami.

Czy będziemy pić najdroższą herbatę na świecie?

To pytanie ma oczywistą wymowę praktyczną. Niektórzy ludzie mówią, że herbatę można pić bez cukru. Wtedy taniej. A jednak zestawmy ceny cukru na szerokim świecie i na Litwie, gdzie ten produkt zaliczany jest do podstawowych artykułów spożywczych.

Na londyńskiej giełdzie cena hurtowa cukru wynosi 0,3 dolara USA za kg, czyli według obecnego kursu mniej więcej 1,2 lita. Zrozumiałe, że cena detaliczna cukru na Zachodzie z uwzględnieniem wydatków transportowych, ceł, podatków wynosi około 0,5 dolara i więcej za 1 kg. Cena składowa u nas stanowi odsetek gdzieś 2,4 lita. Zakłada się dalszy wzrost cen cukru, szczególnie po tym, gdy rząd republiki ustalił do 1 marca 1994 roku nawet 70 proc. cło zaporowe na importowany cukier, aby ochronić rodzimych producentów cukru (4 fabryki) przed konkurencją. A przecież wiemy, że bez importu cukru Litwa nie obejdzie się. Czyżyb to był jedyny i najlepszy sposób rozwiązania

problemu opłacalności rodzimej produkcji cukru?

Za droższy cukier musi płacić konsument i pić coraz droższą przysłowiową szklankę herbaty, on będzie mieć większe poczucie osobistej godności, ale i odpowiednie zdanie o polityce gospodarczej rządu. Ponadto każdy wie, że cukier jest dodatkiem do bardzo wielu produktów. Zwyżka cen cukru doprowadzi do zwyżki cen wielu produktów, co oznacza dalszą inflację.

Zdrożenie życia. Wiele importowanych produktów, w których składzie jest cukier, będzie tańszych, niż rodzime i dlatego w konkurencji wygra importowany produkt. To może spowodować wprowadzenie wyższych ceł ochronnych na import tych produktów. Jest oczywiste, że jeżeli jeden kraj ustala cła zaporowe na import, inne kraje robią to samo. Powstaje mała wojenka ceł, błędne kółko. Kurczenie się handlu międzynarodowego. Widzimy tutaj te same, że pojęcie o kiju o dwóch końcach stosuje się i w handlu zagra-

nicznym. Teraz słyszymy, że oprócz niedawno wprowadzonych wyższych ceł za produkty rolne, trzeba wprowadzić dodatki (na przykład, na kartofle). Co to oznacza dla konsumenta? Zwyżkę cen. Od innych krajów można oczekiwać odpowiedniego odwetu.

Teraz o kawie, której ceny hurtowe w tymże Londynie w przeliczeniu na 1 kg stanowią 1,1 dolara. U nas cena 1 kg kawy (w ziarnkach) w sklepach dochodzi do 15 litów, czyli około 4 dolarów. Dlaczego tak różnica? Najwidoczniej to jest skutkiem wydatków, ceł, podatków, marży handlowej, ale manipulacji importerów, robiących dobre interesy. Owszem, niech robią, ale nie takim kosztem konsumenta.

Widzimy więc daleka miłośników herbaty, słodczy, kawy nastają niezbyt wesołe czasy: ceny wyższe od światowych, a zarobki niższe.

Leon SIWICKI

P.S. Honorarium proszę przekazane na budowę szkoły im. Jana Pawła II.

Woda drogo kosztuje...

Soleczniki rozbudowują się i zapotrzebowanie na wodę wzrasta. Ubiegłego lata geolodzy zrobili 19 odwiertów. Wstępne wyniki świadczą, że zasoby wody są dostateczne, chociaż na wielkiej głębokości do — 250 metrów. To spowoduje zwiększenie kosztów prac, potrzebne będą potężne pompy, wzrośnie zużycie energii elektrycznej. Jednak poszukiwanie nowych źródeł wody daleko od miasta też się nie opłaci — jej dostawa będzie jeszcze droższa.

Obecnie miasto w ciągu doby zużywa 2 tys. m³. A jaka jest jakość wody? Rejonowe Centrum Higieny regularnie pobiera próbki i nie zaobserwowano odchyłać od normy. Jednak dostarczając domom i przedsiębiorstwom taką wodę miejski oddział zaopatrzenia w wodę ma straty, które pokrywa Wileński Przedsiębiorstwo Państwowe Zaopatrzenia w Wodę, w przeciwnym razie cenę na wodę należałoby zwiększyć dwukrotnie. W związku z tym wyłonił się problem oszczędności i użytkowania. W wielopiętrowych domach zbudowanych dawniej liczników do mierzenia wody na każde mieszkanie zainstalować nie sposób.

Obecnie też buduje się domy według danych projektów i liczniki wody instaluje się na cały dom. Ostatnio zanotowane zużycie wody — 140 litrów dobowo na 1 osobę, chociaż, jak mówi kierownik oddziału zaopatrzenia w wodę Gintaras Macęža, przyczyniają się do tego nieszcześliwe krany i inne miejsca przecieku wody.

Najbardziej go niepokoi stan sprzętu do wydobycia wody, który już jest mocno sfatygowany. Na przykład, od 23 lat działa urządzenie ciśnienia wody, które zastępuje wieżę ciśnienia, w każdej chwili może się zepsuć. Wieżę ciśnienia, o pojemności 600 m³ wody za zgodę budować przed dwoma laty. Budują ją specjaliści z Kowna, niestety, nieporozumienia w finansowaniu i słaba kontrola złeconadawcy zrobiły swoje. Gdy niedawno nareszcie zaczęto pompować wodę — kopała wieżę zaczęła przeciekać. Obecnie wewnątrz kopuły ubija się warstwę betonu. A pewna firma niemiecka zaproponowała zamisać betonu specjalną warstwę izolacyjną. Przeróbki te będą drogie kosztowały nasz budżet. W wroży jest 400 m³, a za każdy metr żąda się 40 DM.



Jednak, jak twierdzi G. Macęža, obecnie nie ma innego wyjścia, do nowego roku trzeba będzie zbudować, w przeciwnym razie będzie w ogóle zagrożone zaopatrzenie miasta w wodę.

Plotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

NA ZDJĘCIU: wiertnice wileńskiego przedsiębiorstwa hydrogeologicznego „Arta” w Solecznikach. Fot. Bronisława Kondratowicz

Na gorącym uczynku

Obecnie, gdy nasza republika przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, przybyło faktów kradzieży energii elektrycznej. Tylko w ciągu października w rejonie jeziorskim przylapano 10 osób na kradzieży prądu. Winni będą musieli zapłacić ponad 2600 litów grzywny. Są to Eugenijusz Skvarčinskas, Janina Nastajienė, Iwan Biedrow i inni. Największa grzywna wynosi 562 lity.

— Dziwnie, że złodzieje najczęściej mieszkają w sąsiedztwie. Otóż w osiedlu Šauliai pewnego dnia na gorącym uczynku przylapano pięć osób. Naj-

Pod rozważę komisji do oceny działalności AK na Wileńszczyźnie

Próby fałszowania historii

Skraina litewska prawica rozpoczęła nową kampanię oczerniającą wileńską Armię Krajową. Powołany został niezarejestrowany „Klub ofiar AK”, odbył się spektakl „Sąd nad AK”, a nawet w parlamencie postawiono Partii Demokratycznej Petrauskas i Miškinis twierdząc, że w czasie wojny Litwini z Niemcami nie współpracowali, czyniła zaś to Wileńska AK. Dowodów na to nie przytoczyli. Nieco wcześniej z podobnymi „tezami” wystąpił p. Ozolas, stwierdzając, że są na to dokumenty, ale nie powiedział o jakich dokumentach mowa. Nie udało się powiedzieć także osoby z „Klubu ofiar AK”. Podczas audycji w LZU pedagog W. Martinkėnas twierdził, że premier zjazdu RP Mikolojauskis wydał rozkaz mordować Litwinów tylko dlatego, że byli Litwinami. Cała rzecz w

tych, że takiego rozkazu nie było i p. Martinkėnas po prostu wprowadził w błąd opinię publiczną. Nikt z telewizji litewskiej nawet nie zapytał, czy p. Martinkėnas posiada ten rozkaz lub może zna źródło, gdzie można byłoby to sprawdzić. Jest to przykład, jak za pośrednictwem LTV rozpowszechniane są kłamstwa i oszczerstwa.

Od 1991 roku na Uniwersytecie Warszawskim piszę pracę doktorską o Okręgu Wileńskim Armii Krajowej. Udało mi się uzyskać dostęp do dokumentów w archiwach polskich, londyńskich, litewskich i białoruskich. Dlatego chcę przedstawić kilka ważnych dokumentów i faktów, w których można znaleźć odpowiedzi na ten temat, bo czas najwyższy mówić o faktach i dokumentach, a nie o plotkach.

przez AK”. Zarzut „Vilnii” o ludobójstwo dokonany na Litwinach przez AK jest bezcelny i zupełnie bezpodstawny. Przy Komendzie Okręgu Wileńskiego AK działali Wojskowi S. Specjalni, który rozpatrywał sprawy kolaboracji poszczególnych osób z hitlerowskim okupantem oraz spraw osób winnych mordowania i gnębienia ludności cywilnej. Statut tego sądu został zatwierdzony przez najwyższą władzę państwa polskiego. Na moc, wyroków tego sądu zostali skazani ludzie różnych narodowości, którzy bądź współpracowali z hitlerowcami lub brali udział w mordach ludności cywilnej. Wymienię tu kilka osób narodowości litewskiej, które pracowały w gestapo bądź w litewskiej saugumie będącej na usługach gestapo. Latem 1943 roku zostały wydane wyroki przez Wojskowy Sąd Specjalny na pracowników gestapo: braci Neveraviciūsus, Golcusa, Cēsulisia. Wykonać te wyroki nie udało się i to z różnych przyczyn, naj-

częściej z powodu zniknięcia skazanych. 14 września 1943 roku wieczorem na rogu ulicy Słowackiego i Nowogródzkiej wykonano wyrok na gestapowcu Labunskasie. We wczesnych godzinach porannych 15 września 1943 roku z wyroku sądu został zastrzelony kolejny gestapowiec Marjonas Padabasa. Zapadł również wyrok na sadystycznym gestapowcu Juozasa Kelbasa, wyrok nie został wykonany. Kelbas po prostu znikł i oddział egzekucyjny nie odnalazł go do końca okupacji hitlerowskiej. Jednocześnie trzeba odnotować, że po zastrzeleniu gestapowca Padabasa nastąpiły wyroki zostały wstrzymane, ponieważ rozpoczęły się represje: na Ponarach zostało rozstrzelanych 10 zakładników, wśród których byli wybitni przedstawiciele inteligencji polskiej, kolejnych 100 zostało zatrzymanych jako zakładnicy. Myślę, że siedem wyżej wymienionych gestapowców znalazł swe miejsce w powstającym „Klubie ofiar AK”.

Litwini z hitlerowcami nie współpracowali, czyniła to wileńska AK. Dowodów na potwierdzenie tej tezy nie dają. Bo skąd? Fakty nie potwierdzają tego. Helena Pasierbska (wzięta Łukiszek, która cudem uniknęła kazi w Ponarach) w swej książce „Ponary — Wileńska Golgota”, opierając się na dokumentach znajdujących się w archiwach Litwy, udowodniła wymordowanie 143 żołnierzy AK na Ponarach. Zanim ich rozstrzelano, przeszli badania w gestapo, gdzie ich potwornie torturowano. Jest to tylko nieduża część straconych osób z polskiego ruchu oporu na Wileńszczyźnie, zamordowanych ich tam o wiele więcej. Egzekucje wykonywał Ypatingasis burys, składający się w przytaczającej większości z Litwinów. Lista osób tego oddziału jest przedstawiona w książce H. Pasierbskiej i obejmuje 108 osób, gdy w oddziale było około 150. Odnotować należy, że była duża rotacja tych oprawców, jedni odchodzili, ich miejsca zajmowali inni. Dlatego pełna lista tego oddziału zapewne wynosiła kilkaset nazwisk. Z listy tej wynika, że wielu z nich służyło w litewskim wojsku. W czasie wojny wstąpili do litewskich batalionów policyjnych, skąd trafili do Ypatingasis burys. To właśnie ten oddział z rozkazu hitlerowców wymordował około 100 tys. osób w Ponarach. Odpowiedzialność za ten potworny mord ponoszą i ci, którzy mordowali, i ci, którzy rozkazywali. Oto kilka z nich: Barkauskas Jonas, w 1940-1942 służył w Pułku Piechoty Wojska Litewskiego. W 1973 roku w Warszawie sąd uznał go winnym, został skazany na karę śmierci, która została zamieniona na 25 lat więzienia. Podobny wyrok otrzymał Butkunas Vladas.

W litewskich policyjnych batalionach podczas drugiej wojny światowej służyło około 16 tys. młodych Litwinów. Byli to oddziały, którymi hitlerowcy posługiwali się jako wykonawcami swego zbrodni. Typowym przykładem tego jest mord w Święciance i Łyntupach 19-21 maja 1942 roku. Bezpośrednią przyczyną tego mordu było zabicie trzech Niemców i zrzenie tłumacza podczas akcji koło wsi Wygoda. Akcja ta została wykonana przez oddział partyzantki sowie-

kiej pod dowództwem Fiodora Markowa. Pisze o tym sam Markow w swym raporcie, który znajduje się w Narodowym Archiwum w Mińsku. Potwierdzają to również meldunki niemieckie oraz raport Komendy Okręgu Wileńskiego AK. Jako środek represji władze niemieckie wydały rozkaz dla litewskiej policji rozstrzelać 400 miejscowych cywilnych mieszkańców. Według źródeł polskich litewska policja, straż leśna i Ypatingasis burys rozstrzelali w tych dniach 1200 okolicznych mieszkańców w przytaczającej większości Polaków. Egzekucje wykonywali również Litwini z tych formacji wojskowych, przy czym odnotować należy, że mordowano w szczególnie bestialski sposób: „Kobięto obcinano uszy i piersi, ciężarę kopano do śmierci”. Wśród zamordowanych są dwaj kapłani: ksiądz Bolesław Bawezicz, proboszcz kościoła w Nowych Święciance i ksiądz Jan Naumowicz. Kierował całą akcją mordowania niewinnych cywilnych mieszkańców Jonas Mačulėvičius. Wiosną 1948 roku został aresztowany i skazany przez sąd w Olsztynie na karę śmierci. Wyrok został wykonany 12 grudnia 1950 roku. Pozostali uczestnicy święciańskiej zbrodni do dzisiaj nie ponieśli żadnej kary. Może mi ktoś powie, że wykonywali oni rozkaz Niemców, zostali zmuszeni do tego; gdyby nie wykonali tego rozkazu sami byłiby zagrożeni. Tak wciąż odpowiada strona litewska. Rzecz jasna, że nie jest to żadna odpowiedź. Niemcy mogli rozkazać wymordować dowolną liczbę i rozkaz byłby wykonany. Tu rozkaz dotyczył 400 osób, ale litewska policja wymordowała znacznie więcej.

Te dwa przykłady świadczą jednoznacznie, kto współpracował z hitlerowcami i kto mordował ludność cywilną. Bataliony litewskiej policji przeprowadzały egzekucje w Mińsku, użyte były w obozie koncentracyjnym w Majdanku, brały udział przy tłumieniu powstania w Warszawskim Getcie.

(Dokończenie nastąpi)
Jarosław WOŁKONOWSKI

Sprawa pierwsza.

„Vilnija” i jej zwolennicy twierdzą, że AK dokonała ludobójstwa Litwinów na tych terenach. Mówią o ofiarach, ale żadnych dowodów wskazujących, że dokonała tego AK, nie przytaczają. Również nie ma dokumentów, ani Rozkazu RP, ani Komendy Głównej AK, ani Komendy Okręgu Wileńskiego AK, które by potwierdziły eksterminację Litwinów lub innej cywilnej ludności. Rozkazy są inne, które określają stosunek żołnierzy AK do cywilnej ludności. Warto tu przytoczyć rozkaz nr 5 Komendanta Okręgu Wileńskiego, który znajduje się w Studium Polski Podziemnej w Londynie: „Ludność cywilna bez różnicy narodowości, wyznania (Polak, Litwin, Białorusin, Żyd, katolik, prawosławny) musi być traktowana jednako i sprawiedliwie. Żadne nadużycie w stosunku do ludności cywilnej nie mogą mieć miejsca. Ich życie i mienie musi być ochrania-

W Święciance powstaje ośrodek leczniczy

Ten duży wielopiętrowy budynek obok stacji autobusowej w Święciance nie należy do kategorii zabudowy. Ale w historii miasta zajmie on swoje miejsce. Chociażby dlatego, że w trakcie jego wznoszenia budowlani otrzymywali zarobki w rublach, talonach, obecnie już w litach. Budowę jego rozpoczęli żołnierze radziecy ze Śnieczkusa (dziś Visaginas). Budowa przebiegała powoli, część materiałów rozkładano, jakoby na dalszym planie. Potem wojskowi zmieniili cywile, a i też nie śpieszyli. Obecnie pracuje tu już trzecia ekipa wykonawców — z Uciany. Wreszcie w ścianach budynku pojawiły się firanki, zaczęto uprzątać otoczenie ze śmieci. Ten długo oczekiwany obiekt Centralny Szpital Rejonowy. Przeniesiony się tu z działu położniczy i ginekologiczny. W drugiej połowie budowy trwają jeszcze prace wykończeniowe, które zostaną zakończone w kw. 1994 r.

Zdaniem lekarzy, ziołownictwo staje się coraz popularniejsze na świecie. Szczególnie cenne są zapobiegawcze i rehabilitacyjne okresy leczenia. Zbiór ziół leczniczych, sporządzenie z nich mieszanek stanowi piękny i starą tradycję oraz skuteczny sposób zwalczania niedomagań. Potwierdzają to również listy ludzi, kierowane do zakładu. Są to również specjaliści, którzy podczas kuracji umiejli, skutecznie stosują zioła.

W zakładzie pokazano mi mieszankę, stosowaną przy schorzeniach trzustki. Mieszanka jest bardzo popularna i należy do kategorii deficytowych. Receptę mieszanki opracował miejscowy internista Pranas Karvelis. Postanowił on założyć własny gabinet, specjalizujący się głównie w leczeniu ziołami. Zajmie on lokal, gdzie poprzednio mieściła się administracja starego szpitala. Naturalnie, Karvelis nie obejduje się bez usług polikliniki, choćby rentgenu. Leczenie ma być kompleksowe.

Nowy szpital centralny mocno oddziały również Podbrodzie. Do Święciance przeniesie się oddział urologów. Poprawią się warunki leczenia pacjentów, cierpiących na schorzenia narządów wewnętrznych. Naturalnie, że pozytywne zmiany nastąpią stopniowo. Władze rejonu, personel medyczny muszą rozwiązać sporo jeszcze problemów, związanych ze znalezieniem pieniędzy, skompletowaniem kadry specjalistów, nabyciem sprzętu itp.

Nikołaj NIEZAMOW

Sprawa druga.

Postawie partii demokratów oraz przedstawiciele „Vilnii” twierdzą, że



Oređowniczką polskiej książki

Pani Bronisława Kozłowska od niepamiętnych czasów była związana z polską książką. Najpierw w Bibliotece im. A. Mickiewicza, potem w hurtowni, firmie „Książka”, a teraz kieruje Biblioteką Polską przy Zarządzie Miejskim ZPL. Byłam obecna na otwarciu tej placówki, więc zainteresowałam się jak się mają obecnie sprawy.

Biblioteka została otwarta dwa lata temu i dziś posiada księgozbiór około 6 tys. książek. Korzysta z nich około 400 stałych czytelników. Przy tym o ile niegdyś przychodził do biblioteki starszy rocznik, co to miał dużo czasu i nie wiedział, co z nim zrobić, to teraz gros czytelników stanowi młodzież szkolna i studenci. Tak, tak studenci, których zdawałoby się nie interesuje poza dyskotekami i ciuchami. Ba, zaglądają tu młodzi Litwini, którzy interesują się literaturą polską, wypożyczają videokasety z polskimi fil-

mami, takimi jak „Nad Niemnem”, „Faraon”, „Lalka” i in.

Poniważ dziś nie ma śmiesznych klauzul ograniczających nas w działalności, pani Bronisława stała kombinuje, jak uzupełniać zbiory, gdzie dostać pieniądze na kupno nowych książek. Jest to nietamne zadanie. Kiedyś przysyłano je celami partiami z Polski. Dziś już tego się nie praktykuje. A jeżeli — to przez jakieś placówki. Więc trzeba samym łamać głowę. To coś podziurzył Ambasada RP w Wilnie, to Macierz Szkolna, to Klub Bibliotekarzy. Zaczęła pani Bronisława pobierać pieniądze za wypożyczenie kaset — no bo wszędzie się to robi, a za uzyskanie środki można coś dokupić.

— A gdzie się dziś kupuje polskie książki? — pytam. — Niegdyś były hurtownie, księgarnia „Przyjaźń”. Pani Marysia Rozowska jeździła aż do Warszawy, aby zrobić zamówienia.

— Coż, dziś książki kupuje się pod

kościółkiem — śmieje się pani Bronisława.

— Co pani robi w danej chwili? — pytam.

— Przygotowuję książki dla szkoły w Suderwi — mówi pani Bronisława. — Mam sporo „znozonych” egzemplarzy, które wymagają naprawy, podklejenia, podprasowania. My nie mamy na to ani możliwości, ani środków. Szkoła potrafi to zrobić. A więc obopólna korzyść. Książka musi być zawsze w ruchu. Tylko wtedy jest użyteczna. Proszę napisać, że chociaż mam czytelników pod dostatkiem, zawsze chętnie widziwym nowe twarze, zawsze radzi jestem pomóc czim możemy. Biblioteka jest czynna we wtorki i czwartki od 14 do 20 godzin.

Dobre, że polska książka ma w Wilnie tak dbałą i doświadczoną opiekunkę, która podpowie, doradzi, potrafi jak Japończyk wykorzystać nawet „opady”.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: w Bibliotece Polskiej na ul. Stefankiej. W głębi — pani Bronisława. Fot. Bronisława Kondratowicz

„Ten nasz Dom okazał się żywy...”



Wielkie Xięstwo

„Kurier Wileński”:

— Jest Pan autorem i realizatorem warszawskiej Imprezy zorganizowanej w niezwykle szerokiej skali pod hasłem „Wielkie Xięstwo”.

Prof. Janusz Bogucki:

— Mówić tu wypada w liczbie mnogiej, również — o mojej żonie, Ninie Smolarz, która z zawodu jest architektem. To nasz wspólny pomysł i wspólna realizacja.

— Jak więc ten pomysł powstał? I — czy ma Pan satysfakcję z Jego zmaterializowania?

— Cała radość realizowania pewnych pomysłów polega na tym, że one z nas wypływają, spotykają się z życiem i w życiu ulegają różnym zmianom. Dobry, żywy pomysł — to nie jest coś, co może być przewidziane od początku do końca. To jest, powiedzmy, tak jak dom. Dom się buduje nie po to, żeby tam było wszystko nieruchomości, tylko, żeby tam było życie, była zmienność. Naszą idę jest to, żeby kultura ludzka, a zwłaszcza twórczość artystyczna wrocili do domu i świątyni. To znaczy, żeby nie były ukryte wyłącznie w galeriach, muzeach, salach koncertowych, w różnych wyspecjalizowanych miejscach do kolekcji do oglądania. Te miejsca, oczywiście, są także potrzebne, bo człowiek potrzebuje wiedzy, uporządkowania i tak dalej... Ale naturalne życie dzieła sztuki jest w domu i w świątyni. I dobra dom, i dobra świątynia — to są tak zorganizowane przestrzenie, w których ludzkie doświadczenia wewnętrzne i ludzka twórczość mogą najpełniej się rozwijać. Dlatego w świątyni ważne są zarówno dzieła robione przez wielkich mistrzów — wielka architektura, wielka plastyka, wielka muzyka, wielkie procesje, tajemnice, wśród dymów, światła i cieni — wszystko to, co talent ludzki może z siebie wyzwoleń obliczu największych mocy... Ale — również ważne są małe, skromne ślady ludzkiej obecności.

— W domu jest ważna każda pamiątka, każda pamiątka z jakichś osobliwych okoliczności, którą się w domu przechowuje w jakimś szczególnym miejscu. Na przykład — na „świątyni mejsu” dzisiejszego drobniocześnie — na telewizorze — zbierają się różnego rodzaju dźwięki pamiątki i pamiątki. I — może być to mieszkanie pięknie urządzone przy udziale wartościowych, powiedzmy mebli, antyków, czy dzieł artystów współczesnych, ale — również — bukiet kwiatów, który się w mieszkaniu znajduje, również — zastawa na stole, która jest przecież zmienna i może nie być specjalnie wartościowa. One są sładami życia. Bo w tych wszystkich — i drogocennych, i malowalnych przed-

Rozmowa z profesorem Januszem BOGUCKIM, prezesem Fundacji Aśram Anavim

miotach — w równym stopniu materializuje się obecność człowieka i jego ważne święte sprawy. Dlatego architektura umieszczona w ołtarzu może sąsiadować ze świeczką albo z wazonikiem, w którym jest papierowy kwiat, i one ze sobą współżyją, bo to jest naturalne współzycie. I dlatego też w naszych wystawach czy przedsięwzięciach interdyscyplinarnych, gdzie wszystkie sztuki i nauki jak gdyby z sobą się spotykają — ta obecność kultury na jej różnych poziomach, często równoczesna — jest zjawiskiem naturalnym.

— Na przykład?

— Na przykład — duża wystawa Znak Krzyża, która była pierwszą dużą wystawą w okresie stanu wojennego w Polsce. Czy — na wystawie Epitafrum Siedem Przestrzeni w warszawskiej Zachęcie, gdzie staraliśmy się pokazać syntezę różnych dróg i tradycji życia duchowego w Polsce zwołanych również z tradycjami innych narodów i mniejszości religijnych — tam właśnie w obrębie koncepcji bardzo nowoczesnego ukształtowania całości występowały świątyni ludowe i one pewnie enkawowały tę wystawę wypienali.

— No, a teraz, w październiku Anno Domini 1993, zrealizował Pan znowu przedsięwzięcie pt. „Wielkie Xięstwo” w Starej Kuchni na Mokotowie...

— Zanim o Kuchni, to może jednak wrócić do tego, o czym chciałem powiedzieć na samym początku. O klasztorach. Otóż są takie klasztory, które jak gdyby swymi korzeniami wrosły w ziemię i tam mogą one siedzieć przez stulecia, a czasem nawet przez tysiąclecia — na jakiejś np. jednej skale, czy w jednej dolinie, czy na wzgórzu nad rzeką... Ale są też takie klasztory, które — unoszą się nad ziemią i — zniżają swój lot, wahaają się i znów ulatują wyżej. Ale od czasu do czasu — lądują w jakimś miejscu — na dłużej albo na krócej — w nadziei, że kiedyś uda im się znaleźć swoje stałe miejsce. Więc dla naszego klasztoru, który żył w różnych miejscach próbował lądowania — ta warszawska Kuchnia jest takim darem. Darem losu ze strony działaczy dzielnicy Mokotów, pana burmistrza i jego współpracowników. My na ten teren nie tamy i nie byłby bardzo ukontentowany. Nam — wśród tych władz miejskich — nie bardzo dowierzano — że my w tej Kuchni możemy coś takiego atrakcyjnego zrobić. Bo oni uważali, że jest to po prostu parcela z

nieuzasadnionym wewnątrz zdewastowanego budynku, i że tę parcelę trzeba tylko pod względem karnowalności uporządkować.

— Czyli — jest Pan z żoną — dzierżawca tej Kuchni.

— Tak jest. Placimy skromne, symboliczne opłaty za dzierżawienie tej Kuchni i możemy w niej realizować nasze pomysły. Takim pomysłem jest spotkanie, które zamierzamy zorganizować w przyszłym roku, będzie to spotkanie w Emaus. To będzie spotkanie artystów z różnych dziedzin teorii i krajów postkomunistycznych, ale także z udziałem naszych różnych gości i przyjaciół ze świata tak zwanego zachodniego. Myśmy wcześniej ten pomysł mieli zrealizować w Czechach, w Pradze. Niestety, po zmianach politycznych w tym kraju, obecne władze czeskie jako przesyłały się interesowała tym projektem i nie udzieliła nam żadnej pomocy. Wobec tego — cofnęliśmy się do Polski. A ponieważ ten pomysł miał być zrealizowany w takim pustym, zrujnowanym, ale XIV-wiecznym gotyckim kościele, właśnie w opactwie Emaus w środku Pragi, więc instynktownie szukaliśmy podobnego wnętrza. I była to wielka dla nas niespodzianka, kiedy właśnie takie wnętrza wyprzedziły w Warszawie na Mokotowie. Pamiętam, nasze pierwsze wejście do tej Kuchni: budynek stał otwarty na przetrzał, w środku — ślady obozowania jakichś wędrownych — nie wiem — może Cyganów, zgasy ognisko, dzikie gołębie, dzikie koty, prawdopodobnie dzikie szczyry... Były tam wspaniałe pnie. No i wiry były — bo tam dynamitem wyrwano dawne urządzenie. Ale te cześci były piękne dla widowskich piekielnych inscenizacji.

— Diabły, beczki ze smołą, widy i tak dalej. Wszystko to mogło podsycać wyobraźnię. Ale przecież — nie baśnie i legendy z kuzyn znalazły to ostateczne swoje ucieśnienie.

— No właśnie, chce pani zapytać, jak doszło do tego spotkania — z Litwą i Białorusią? Otóż w tym samym miejscu, gdzie zamierzamy w przyszłym roku zorganizować większe spotkanie poświęcone tematowi wolności...

— Wolność w Emaus?

— Tak jest, to się ma nazywać „Emaus” — za mało czy za dużo wolności? To jest wielki problem, który przeżywał i wszyscy wyzwoleni — że ta tak oczekiwana wolność, jest bardzo trudna do zagospodarowania. Tyle diabłów siedzi pod tym losem

człowieka wyzwolenego... Krótko mówiąc — temu tematowi będzie to poświęcone.

— Ale na początek zdarzyło się, że kiedy zaczęliśmy zabiegać o tę Kuchnię — tam wpuszczono na krótki czas realizatorów filmu o Słasy- sie Eidrigiewiczie. I — ustawiono tam piękną dekorację, krag kamienny. Bardzo nam ta scenografia się spodobała. Wtedy właśnie z żoną wpadliśmy na pomysł sprowadzenia już w tym roku zespołów artystycznych z Litwy. Kulturowa, dzieje Litwy zawsze nas bardzo interesowały. I to nie z powodu jakichś zaszczytów polsko-litewskich, tylko z powodu tego, że mieliśmy przeczuć, że jest to jakaś bardzo nam mało znana, ale odrębna kultura. Niektóre jej elementy, takie jak Oskar Milosz, czy Ciurlionis były nam znane bliżej, a co do reszty — mogliśmy się tylko domyślać, czy przezwyciężać. Zaczęliśmy się o to dowiadywać od znajomych, którzy w Litwie bywali. No a później skontaktowaliśmy się z panią...

— I tak się zaczęła przgrada z „Wielkim Xięstwem”.

— Właśnie. Przypomnieliśmy sobie dawną nazwę tego państwa. Ze to było Wielkie Xięstwo. To Wielkie Xięstwo nam się spodobało nie z powodów litewskich czy białoruskich, tylko z tych, że jest to po prostu piękne sformułowanie, takie — no — poetyckie, magiczne... Dotyczy ono Księstwa Twórczości, Kultury, Sztuki, Wyobraźni — tak jak istnieje Królestwo Mierosławów, czy Kraj Lat Dziesięciny, czy Rzeczpospolita Poetów... To jest tego rodzaju sformułowanie. Jest ono, z jednej strony, odwołaniem się do historii, ale tak nie bardzo ogólnym, aluzyjnym, a z drugiej strony — jest to właśnie wyobrażenie jakiegoś duchowego świata. Świata kultury, układowi etnicznych, wielu narodów, wielu tradycji. No i zaczęliśmy się zastanawiać nad tym, jak by to się dało odtworzyć. W tym — Litwini i Białorusini — powinni być być jako główne organizmy etniczne. Pojawił się nam symboliczny przedstawiciel wileńskich Żydów — Jakob Mugiel. A jeżeli chodzi o Karaimów i Tatarów, to mamy ich tu trochę w Polsce — także z tradycją litewskich ziem zwyczajnych, ale — litewscy Karaimi mieli w tym czasie swoją konferencję.

— Pytałem Pana o to, czy jest Pan sumie z tej swojej imprezy zadowolony?

— Jestem zadowolony. Po prostu — ten nasz Dom okazał się żywy. Oczywiście, jak w każdym domu, mogą się zdarzyć różne tarcia, swary, nieporozumienia i tak dalej. Nigdy dzieło ludzkiego współzycia bez takiego typu energii — ujemnych, konfliktowych — się nie obchodzi. Więc myślę, że większość tych wszystkich osób, które się tam zjawily — zarówno zespoły artystyczne, jak i widzowie, zresztą z bardzo różnych środowisk Warszawy, bo tam byli dyplomaci, naukowcy, literaci, działacze gospodarczy i tak dalej — byli w sumie usatysfakcjonowani.

— Były też tarcia, niezadowoloności.

— Były. Oczywiście zawsze goście mogą po gospodarzach spodziewać się więcej, niż otrzymali. My jesteśmy bardzo ubogą fundacją. Ale przede wszystkim naszym założeniem jest, że my nie prowadzimy działalności gospodarczej. Czyli — nie mamy własnych pieniędzy. Możemy otrzymać pieniądze z różnych źródeł, pozyskując od Ministerstwa Kultury i Sztuki czy z innych ministerstw, albo — z różnych fundacji, organizacji międzynarodowych wspierających kulturę, również — od różnych prywatnych firm. Jest to ciężka praca — wydobycie tych pieniędzy, ale można w końcu to uzbierać. Z tym, że nie da się tego uzbierać zbyt dużo. No i ten element ubóstwa oczywiście czyni nas gospodarzami pozbawionymi walorów ludzi bogatych, którzy mogą — i samolotami i klasy przewiezcie swoich klientów, i — umieścić ich w najlepszych hotelach, i — zapewnić im różne inne wydatki i przyjemności. Rozumiem, że to mogło być przyczyną rozczarowań. Szczególnie tej części litewskich artystów, którzy jak zwłaszcza muzycy, na ogół należą do kategorii ludzi lepiej usytuowanych. Właśnie ze wszystkich kategorii artystów — muzycy bywają w najlepszym ruchu międzynarodowym, są uczestnikami imprez, sympozjów

Szykują się do pierwszej promocji

Cyrkiska szkoła rolnicza szykująca farmerów nie tylko dla święciańskiego, ale również innych rejonów Wileńszczyzny, w marcu roku przyszłego będzie miała pierwszą ich promocję. W szkole uczy się 350 dziewcząt i chłopców. Przyszły samodzielny rolnik powinien dużo wiedzieć. Nie jest rzeczą zbyteczną również nauczanie się wyplatania koszyczków (na zdjęciu). Dwa chłopcy — Siergiej Chmyłka i Roland Kobifa czynią to po raz pierwszy, ale udaje im się niezłe. Ojciec Siergieja Jan Chmyłka jest mechanizatorem w spółce „Mera” w rejonie święciańskim, mieszka we wsi Widuciszki, ma własną ziemię. Podczas letnich wakacji syn pomagał mu, był pomocnikiem kombajnisty podczas sprzętu pól. Jego kolega Roland pochodził spo Ignalina.

— To bardzo poważni i pilni chłopcy — mówi o nich wychowawczyca Danuta Kwałuwikaitė. — Obaj zamierzają kontynuować pracę starszych. Na przykład, Roland Kobifa po ukończeniu naszej szkoły będzie pracował na ziemi swojego dziadka. Ziemię mu zwrócono, natomiast stary człowiek nie ma już sił.

— Wielu przyszłych absolwentów ustaliło już swój cel — włącza się do rozmowy zast. dyrektora szkoły Regina Katsizowa. — Jest to bardzo ważne. Przecież nie damy skierowań do



pracy, jak było dawniej. Absolwenci muszą szukać jej sami.

Przykład, jaki przytoczyła wychowawczyca, nie jest odosobniony. Oto uczy się u nas Gintautas Rastenis. Ojciec jego, jeden z najpiętrszych farmerów w rejonie święciańskim, mieszka i pracuje w Poszumieniu, ma 50 ha ziemi. Syn będzie pomocnikiem. Między innymi, ojciec Gintautasa był w nas często, ucząc na kursy szkoleniowe, które prowadzi specjalista z Polski.

Łączność z naukowcami polskimi w zakresie rolnictwa pomaga szkołę w rozszerzaniu horyzontów wiedzy nie tylko na lekcjach, ale również w praktyce. Minionego lata z Cyrkisków do

Polski udała się grupa farmerów i uczniów. Wiedzieli oni pola, sady farmerów Polski, spotkali się między innymi z doktorem Instytutu Sadownictwa i Kwaciarstwa Kazimierzem Dronką. Zwiadając Zakład Doświadczalny w Dąbrowicach gości z Litwy zapoznawali się z technologią hodowli wiśni, jabłoni, grusz, z mechanizacją sprzętu pól w sadach. Obecnie zaś pan Kazimierz Dronka prowadzi wykłady w Cyrkiskach. Uczestzący na nie wszyscy, którzy powrócą postawiliby zająć się sadownictwem lub kwaciarstwem.

N. NIEZAMOW
Fot. A. Cimbalaitis

— Serdecznie dziękuję za tę rozmowę.
Rozmawiała
Alwida ROLSKA,
kor. „Kuriera Wileńskiego”
WILNO WARSZAWA

Kto robi, gdzie robi, co robi?

Odpowiedzi na te i inne pytania znajdują Państwo w nowym katalogu Telefakty „VILNIUS 94”

Biznesmenie, nie prześpij, bo będzie za późno!

Uzyskacie Państwo nowych klientów i przyspieszycie obrót pieniędzy zamieszczając informacje o swej działalności w katalogu „VILNIUS 94”

Proszę do nas dzwonić.
Proszę wstąpić do nas.
Proszę przesłać pocztą do nas swe dane.

Telefakta

Przedsiębiorstwo koncernu „TeleMedia”
Universiteto 4, 2001, Vilnius, tel./fax. 612 587.

Jeżeli Ciebie nie ma tu, to w ogóle Ciebie nie ma!

Nazwa firmy _____

Adres i kod pocztowy _____

Telefon _____ fax _____

Rodzaj działalności _____

Po przesłaniu do nas tej ankiety Państwo naprawdę będą w katalogu „VILNIUS 94”
Czekają na Państwa również mile nagrody

Universiteto 4, 2001 Vilnius, tel./fax 612 587

Telefakta
Przedsiębiorstwo koncernu „TeleMedia”

(Zam. 2745)

Firma „Żejmiana”

Na jednym z domów przy ul. Švenčioneliu w Świecianach widniejącej szklanej firmowej spółki akcyjnej „Żejmiana”. Gospodyni sklepu została utrwalona na zdjęciu przez miejscowego fotografa Algisa Cimbalaitisa. Jest to Janina Andrijauskienė, dawną naszą czytelniczkę i przedsiębiorczą, obecnie sprzedawczyni. Pracuje razem z córką Danutą. W sklepie nigdy nie bywa pusto. Można tu kupić wszystkie wyroby, które poprzednio wytwarzała fabryka, a aktualnie spółka akcyjna „Żejmiana”: koldry, namioty, odzież roboczą itp.

— Sprzedajemy również te towary, których nie szyci nasi akcjonariusze — mówi pani Janina. — Oto obuwie. Sprawdziłmiś je z Wilna, od spółki akcyjnej „Viktoria”. To są tancerzy z Uciuniu. Wymieniliśmy towary sposobem barterowym. Od nas biorą na przykład namioty, a w zamian dostarczają odzież lub obuwie. Obydwie strony mają korzyść. Klient o toż są zadowoleni. Wszak u nas towary są tańsze niż w sklepach komercyjnych miasta. Sprzedajemy również doskonałą herbatę kilku gatunków, kawę, syrop, sprowadzany z Polski. Również po znacznie niższych cenach. Jest to już zażądanie polskich handlowców. Kontakty z nimi nawiąaliśmy zupełnie niedawno. Też na wzajemnie korzystnych warunkach. Sądzę, że nasze więzi będą się rozszerzały i umacniały.

Nikołaj NIEZAMOW



Dyrektor przedsiębiorstwa wchodzi niespodziewanie do warsztatu remontowego i zastaje tam praktykanta.

- Czy majster zlecił ci jakąś robotę, chłopcze?
- Tak, panie dyrektorze.
- A jaką?
- Mam go obudzić gdyby się pan pojawił.

— Pański scenariusz nie jest zły, tylko miejscami nieco zagmatwany. Trzeba go tak poprować, aby zrozumiał go każdy idiota.

— A które miejsca są dla pana niejasne?

— Słuchajcie, Kowalski, dlaczego adoptowaliście dziecko właśnie z angielskiego sierotńca?

— To proste, szefie, jak ono zaczęło mówić, to nauczymy się od niego po angielsku.

— Go! — zawolał pewien piłkarz siadający na fotelu fryzjera.

Karolek podczas czasów w Zakopanem wchodzi z ojcem na szczyt wysokiej góry.

— Tato, ja już nie mogę, jest tak gorąco — skarży się chłopiec.

— Nie marudź, bierz przykład z termometru. Im bardziej gorąco, to on tym szybciej idzie w górę.

Sport

Pucharowe losowanie

W Genewie odbyło się losowanie „ligi mistrzów” — turnieju półfinałowego piłkarskiego Pucharu Europy. Zgodnie z regulaminem 8 najlepszych klubowych zespołów, jakie pozostały na placu boju, podzielonych zostało na 2 grupy, po 4 zespoły każda. Z woli losu w grupie „A” zagrali: FC Barcelona, AS Monaco, „Spartak” Moskwa i „Galatasaray” Stambuł. Grupę „B” tworzą natomiast: „Werder” Brema, „Anderlecht” Bruksela, AC Milan i FC Porto.

Jak chce regulamin, każda drużyna w grupie zmierzy się z rywalem dokładnie w tym samym i cudzym boisku), a po 2 najlepsze zespoły wystąpią w półfinałach. W tym roku odbędą się 2 kolejki spotkań. 24 listopada AS Monaco zmierzy się z moskiewskim „Spartakiem”, „Galatasaray” z FC Barcelona, „Anderlecht” z AC Milan, FC Porto z „Werderem”. 30 grudnia rywalem FC Barcelony będzie AS Monaco, moskiewskiego „Spartaka” — „Galatasaray”, „Werder” — „Anderlecht”, a AC Milan — FC Porto.

Pozostałe cztery kolejki rozegra-

ne zostaną już w roku przyszłym — 2, 16, 30 marca i 13 kwietnia. Półfinały wyznaczono na 27 kwietnia, a finał tego najbardziej prestiżowego klubowego piłkarskiego turnieju w Europie rozegrany zostanie 18 maja.

Choć na rozgrywki 1/4 finału Pucharu Zdobywców Pucharów wypadnie czekać do roku przyszłego, w Genewie rozlosowano zestawienie par. Te przedstawiają się następująco: „Ajax” Amsterdam — AC Parma, AC Torino — „Arsenal” Londyn, „Benfica” Lizbona — „Bayer” Leverkusen, „Real” Madryd — „Paris SG”.

Pojedynki ćwierćfinałowe odbędą się 2 marca i 15-16 marca 1994 roku. 23 i 24 listopada oraz 7 i 8 grudnia br. przez kolejne „sito” będą starali się przebić uczestnicy rozgrywek o Puchar UEFA. Wtedy bowiem odbędą się spotkania 1/8 finału. Do faworytów należą: „Sporting” Lizbona, „Eintracht” Frankfurt, FC Mechelen, „Inter” Mediolan i „Juventus” Turyn.

Tłoczno na parkietach

Nieco w cieniu rozgrywek piłkarskich o europejskie puchary walczą też koszykarze i koszykarki. Niespodziewanej porażki w drugiej kolejce półfinałowych klubowych mistrzostw Europy mężczyzn doznała drużyna A. Sabonisa „Real”

Madryd. W wyjazdowym spotkaniu uległa ona „Maes Pils” Mechelen — 77:78. Obok wymienionych zespołów w grupie „A” grają: CSP Limoges, TSV Bayer 04 Leverkusen, „Benetton” Treviso, FC Barcelona, „Olympiakos” Pireus, „Guildford Kings”. Po 2 spotkaniach bez straty punktu w tabeli prowadzi „Olympiakos” i „Maes Pils”.

W grupie „B”, którą tworzą „Cibona” Zagrzeb, „Panathinaikos” Ateny, „Benfica” Lizbona, „Efes Pilsen” Stambuł, „Joventut” Badalona, „Buckler” Bologna, PAU Orthez i „Clear” Cantu, po 2 kolejkach punktu nie straciły EP Stambuł, „Joventut” i „Panathinaikos”.

Bardzo udane spisują się w półfinałach Pucharu Europy mistrzyni Polski koszykarki „Olimpij” Poznań. Wygrały one drugi z kolei mecz tym razem z „Challes-les-Eaux” — 67:53 i objęły prowadzenie w tabeli. Podobnie jak „Olimpia” po 4 pkt notują koszykarki „Dorna-Godella” Valencia i BTU Wuppertal.

Po 16 drużyn pozostało w rozgrywkach o Puchar Ronchetti i Koracza. W pierwszym turnieju honor litewskiego basketu ratują w tym sezonie koszykarki kowieńskie „Victorii”. Wygrały one dwumecz z SK Bratysława — 95:57 i 87:62, awansując

tym samym do grona 16 najlepszych zespołów tego turnieju. Zgodnie z regulaminem zostały one podzielone na 4 grupy.

Mistrzostwa Petrowej

W Alicante dobiegły końca XVII mistrzostwa świata w gimnastyce artystycznej. Doskonale wypadły w nich reprezentantki Bułgarii, a przede wszystkim M. Petrowa, która zdobyła w sumie 5 złotych medali, triumfując indywidualnie, startując w składzie zwyciężkiej drużyny oraz sięgając trzykrotnie po złoto w ćwiczeniach z poszczególnymi przyborami. Bułgarki zdobyły łącznie 5 złotych i 2 brązowe krążki i wyprzedziły w klasyfikacji medalowej Ukrainki (1-4-4), Hiszpanki (1-1-0) i Białorusinki (1-0-1).

Lider waruje pozycje

Piłkarze „Górnika” Zabrze pokonawszy w 16 kolejce „Stal” Mielec umocnili się na prowadzeniu w tabeli piłkarskiej ekstraklasy nad Wisłą. Zabranie notują 23 pkt. Dwie dalsze pozycje zajmują GKS Katowice — 20 pkt i ŁKS — 19 pkt. Z dorobkiem 10 pkt tabelę zamykają natomiast „Polonia” Warszawa, „Wisła” Kraków i „Siarka” Tarnobrzeg.

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Radio „Znad Wili” codziennie proponuje następujące zycie programu:
Serwis informacyjny: od 6.00 do 23.00 co godzinę.
Radio budzik: 6.00 — 7.00.
Kurs walut — 7.15, 8.15.
Ogłoszenia reklamowe: 7.00 — 8.00, 14.00 — 15.00, 18.00 — 19.00, 21.00 — 22.00.
Radio-bazar: 8.15, 9.15.
„Gdzie się podziaył moje przywaki”
— Program muzyczny: 10.30 — 11.00.
Konkurs „Kuferek”: 11.00 — 14.00.
Serwis sportowe: 11.30, 15.30, 21.30.

Przegląd imprez kulturalnych: 12.30, 16.30.
Program w języku rosyjskim: 14.00 — 15.00.
Konkurs „Trzy razy tak”: 17.00 — 18.00.
„Astrologia dla każdego” — wtorki i czwartki: 17.30.
Program w języku litewskim: 18.00 — 19.00.
Dobranocna: 20.30.
Konkurs wiczcorny: 22.10 — 23.00.
Muzyczna noc: 24.00 — 6.00.
Dział reklamy radia „Znad Wili”: 20.19 Wilno, al. Laives 60, telefon 42-94-57.

TELEWIZJA

WTOREK, 9 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — Serial „Rajska plaża”. 9.45 — Witaj, Francjo. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.20 — Dla uczniów. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC. 19.30 — Serial „Znowu ty?” (15). 20.00 — Niemiecki program edukacyjny. 20.30 — „Wielkie Xięstwo”. 21.00 — Panorama. 21.30 — Spektakl LTV „Zabić człowieka”. 22.20 — Serial „Miejski anioł” (11). 23.15 — Wiadomości wieczorne.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Film dok. 11.10 — Film „Swoj wśród obcych, obcy wśród swoich”. 12.40 — Lekcja jęz. ang. 14.54 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Film anim. 16.30 — Muzyka. 18.00 — Wielka rodzina. 18.30 — Program Poniewskiej TV. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Serial „Santa Barbara”. 20.15 — Muzyka. 20.30 — Interesujący ludzie. 21.00 — Nowości CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — „Wolne słowo”. 22.00 — Film. 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 — Muzyka.

WARSAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Życie” (8) — serial prod. japońskiej. 11.45 — „Ścisłe jawne”. 12.00 — „Giedła pracy, giedła szans”. 12.20 — Reportaż. 12.45 — „Uszyj to sama”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. „Tik-tak”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. „Tik-Tak”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Sensacje XX wieku: Stalin — droga do władzy (1). 18.45 — Kino ma prawie 100 lat. 19.05 — „Murphy Brown” (2) — serial prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna — Zadzuski. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sejmograf. 21.25 — „Miłość i przywileje” — film fab. prod. ros. 23.40 — Program publicystyczny. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Niezwyczajne biografie” — film dok. 1.15 — Po północy. 2.00 — „Siódemka w Jedynce”.

OSTANKINO

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj. 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.35 — Człowiek i prawo. 10.05 — Filmy anim. 10.30 — Międzynarodowy festiwal orkiestr i zespołów rosyjskich instrumentów ludowych. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Cisza” (1). 12.25 — TV film fab. „Faworyt” (1). 13.30 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Wiadomości komercyjne. 14.40 — Świat pieniędzy A. Smitha. 15.10 — Działanie. 15.20 — Notes. 15.25 — Film anim. 15.50 — Film n.-p. „W obiektywie zwierzęta”. 16.10 — Godzina gwiazd. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Echa wyboru Rosji. 17.50 — Dokumenty i losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Paleta mistrza. 21.10 — Program autorski L. Filarowa. 22.30 — Zamknięcie XI Międzynarodowego

Festiwalu Programów i Filmów TV. 0.25 — Ekspres prasowy.

ŚRODA, 10 LISTOPADA

LTV

8.00 — Panorama. 8.25 — Wiadomości w jęz. niem. 8.55 — Wiadomości w jęz. franc. 9.20 — Album rodzinny. 9.45 — Serial krymin. „Starzec”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Koszykówka. Litwa-Estonia. 20.30 — Wybory do Sejmu RL w Koszedarskim Okręgu Wyborczym nr 59. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program MTV. 22.30 — Wieczory. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Plac Europy. 24.00 — Studio MT.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobic. 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film dok. 10.55 — Serial „Santa Barbara”. 12.40 — Lekcja jęz. ang. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 18.00 — Lekcja koszykówki. 18.15 — Okno na przyrodę. 18.30 — Program Jurborskiej TV. 19.00 — Wieści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Film. 20.30 — Cele przedsiębiorczości. 21.00 — Nowości CNN. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.33 — Podniebny akrobata — Jurgis Kairys. 22.00 — Film. 23.45 — Lekcja jęz. ang. 23.50 — Muzyka.

WARSAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 11.50 — Tak jest świat — magazyn reporterski. 12.15 — Klub dobrej książki. 12.30 — Podróż na kresy — Grodek Podolski. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Magazyn ekologiczny. 18.40 — Reportaż. 19.05 — „Na wariackich papierach” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Dział sport — eliminacje do mistrzostw świata w piłce nożnej. Mecz Turcja-Norwegia. 23.05 — Program muzyczny. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna jedynka. 0.30 — „Krzyk wolności” — film fab. prod. ang.

OSTANKINO

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Program inform. dla dzieci. 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — Most handlowy. 10.40 — Film anim. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Cisza” (2). 12.25 — TV film fab. „Faworyt” (2). 13.30 — Film anim. 13.40 — Tańce z hiszpańskiej prowincji Estramadur. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Konkurs humorystów. 16.05 — Mówią między nami. 16.25 — Film anim. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzypaństwowa Spółka TVR „Mir”. 17.50 — Dokumenty i losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Serial „Po prostu Maria”. 18.55 — Reklama. 19.00 — Piłkarskie mistrzostwa Rosji. „Dynamo” (Moskwa) — „Rostsielmasz” Rostów nad Donem (2 połowa). 19.50 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.40 — TV filmy fab. „Pelnomocnik” i „Kto jest mordercą”. Podczas przerwy — o 22.00 — Miniatura. 23.15 — Dziennik. 23.40 — Rajski koktajl. 0.35 — Ekspres prasowy.

Tylko do 10 listopada
możesz zaprenumerować

KURIER
Wileński
na grudzień!

POSZUKUJESZ
NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie
i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce?
Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”.

Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji „Kuriera Wileńskiego”,
Wilno, al. Laiswės 60, pokój 1114.
Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

Z SA „PARAMA”

udziela poradnictwa w kwestiach zakładania, działalności,
ewidencji buchalteryjnej przedsiębiorstw indywidualnych,
spółek gospodarczych, spółek akcyjnych, przedsiębiorstw
wspólnych z partnerami zagranicznymi.
Przygotowuje dokumenty dla rejestracji przedsiębiorstw.
Zaopatrjuje w blankiety ewidencyjne i rozliczeniowe.
Świadczy usługi drukarskie.

Adres: Panerių 51, Wilnius, tel. 66-23-95.
Keerokeple: Vivalskio 7/6.

(Zam. 2748)

Wileński Państwowy Ośrodek
Szkolenia Zawodowego

w Naujinki ai ogłasza zapisy na kurs krawiectwa i kroju dla
zdobycia tej specjalności. Czas nauki 6 mies. Zajęcia 3 razy
tygodniowo w dzień w językach litewskich i rosyjskich.
Pomyślane ukończenie kursu daje 3-4 kategorie krawiectwa.

Informacja: Wilnius, Tyzenhauzų 17, tel. 69-54-82, 69-53-26.
(Zam. 2747)

W centrum miasta
DROGO SKUPIJEMY
złoto i platynę.

Wilnius,
tel. 75-15-28, 75-51-81.

(Zam. 2731)

DROGO SKUPIJEMY
wszelkiej próby złoto, platynę.

Wilnius, tel. 63-72-04.

(Zam. 2674)

KOMERCYJNE
WYJAZDY DO WARSZAWY

Codziennie. Zwracac się: Wilnius,
tel. 76-22-02, 35-73-55.

(Zam. 2750)

KIEROWCA
ze stażem poszukuje pracy.

Wilnius, tel. 45-95-47.
(Zam. 2750)

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora —
42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny —
42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkol-
nictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, zycia politycznego — 42-78-81,
zycia wsi — 42-79-68, 42-78-90, soteleczny oraz aktualności — 42-79-77,
handlu, uslug i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88,
felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz
organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90,
45-03-95, sotelecznik — 52-780, swięciański — 44-21-46, trocki i szyrwinc-
ki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60,
42-72-92, styliscy — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OKAZJA!

„PRZYJACIOŁKA”,
„PANORAMA”, „KOBIIETA I
ZYCIE” oraz inne czasopisma z
Polski najtaniej do nabycia w
skleparni „Saturnas” oraz w
dziale reklamy „Kuriera
Wileńskiego”, pokój 1114.

SKUPIJEMY

czeki inwestycyjne.
Pracujemy w godz. 9.30-13.00 i
14.00-18.00 (w dniach pracy).
Zwracac się: Wilnius, Ligoninės
6, tel. 22-10-24.
(Zam. 2692)

DROGO SKUPIJEMY
ZŁOTO, PLATYNĘ
KAŻDEJ PRÓBY.
ORDERY LENINA
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20
Vrublevskio 2, kolo placu Katedralnego
Dzinis, tel. 22 70 17
★★★★★

KOMERCYJNE
WYJAZDY DO POLSKI:
WARSAWA — co wtorek,
piątek, sobota;
KIELCE, KRAKÓW i do
CZESZOSŁOWACJI
Wilnius: 42-88-27, 42-64-63.
(Zam. 2715)

EKRANY

PERGALA — „Raz przekroczy-
szy prędkość” (przygodowy, USA) o 12,
14, 16, 18, 20.
VILNIUS — „Jednodniowy przy-
zydent” („Dave”) (komedia, USA) o 0
11.30, 13.40, 15.45, 18, 20.10.
AUSRA — „Kodzone dziecko” (2
serie, Indie) o 15.40, „Pokusa” (dla
dorosłych, Wlochy) 10.30, 12.10, 14,
18.10, 20.

Wyraży głębokiego współczucia
z powodu zgonu Ojca koleżance He-
lenie DZIKOWICZ składają
nauczyciele Wileńskiej Szkoły
Średniej im. Adama Mickiewicza

Kalendarium

- * Wtorek (9.XI) jest 313 dniem 1993 r. Do końca roku 52 dni.
- * Znak Zodiaku — Skorpion.
- * Mienniny: Bogdana, Gracj, Teo-
dora, Ursyna.
- * Wschód Słońca — 7.38, zachód
— 16.27. Długość dnia 8 godz. 49 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorolo-
giczna przewiduje na 9 listopada zach-
murzenie z przejaśnieniami, bez
opadów, wiatr wschodni, umiarkowa-
ny. Temperatura 0-2 stopnie ciepla.
W ciągu następných dwóch dni
krótkotrwałe opady, temperatura w
nocy od -3 do +2, w dzień 2-5 stopni
ciepla.

Dziurni wydania:

Łucja BRZOZOWSKA
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Anna RZEWUSKA

Zast. redaktora
Krystyna ADAMOWICZ

Biuo ogłoszeń i reklamy —
pr. Laiswės 60,
11 piętro, pokój nr 1114.
Telefon — 42-69-63.
Czynie od 9.00 do 17.00
w dniach pracy.

KURIER
Wileński

Dziennik polityczny
społeczno-publicystyczny Sejmu
i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2044 Wilnius,
Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 3794

Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”